Nr 31. Dnia 10 lutego. Wtorek. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Dziś: ś. Scholastyki Panny.
Jutro: *Popielec.* śś. Eufrozyny P. i Lucyny.
Czwartek: ś. Gaudentego Biskupa W.
Piątek: śś. Juljana i Jordana MM.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28
Zachód „ „ 5 „ 2

Długość dnia godzin 9 minut 34
Przybyło „ „ 1 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Walentego Kapłana Męczennika
Niedziela: śś. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek: ś. Juljanny P. Męcz.
Wtorek: śś. Sylwiusza B. i Donata M.

— I na wczorajszy dalszy ciąg czterdziestogodzinnego nabożeństwa pośpieszyli liczni pobożni tak do kościoła św. Krzyża, jak i do kościołów: św Ducha i św. Kazimierza.

W dniu dzisiejszym czterdziestogodzinny ten odpust zakończonym zostanie uroczystemi Nieszporami wraz z takąż procesją, po której nastąpią już śpiewy wielkopostne.

W dniu jutrzejszym bowiem rozpoczyna się już *Wielki czterdziestodniowy Post,* postanowiony na pamiątkę tyluż dni postu Zbawiciela i dla przygotowania wiernych do godnego obchodu tajemnicy odkupienia świata i do odbycia wielkanocnej spowiedzi.

Dzień ten nazywa się *Popielcem,* gdyż w nim odbywa się obrzęd posypywania głowy wiernych święconym popiołem, który przypominając potrzebę pokuty i dawną karność kościelną względem publicznych pokutników, jest zarazem godłem próżności ziemskiej i znikomości naszej.

Kapłan, spełniający ten obrzęd, wymawia: *prochem jesteś i w proch się obrócisz.*

W czasie też wielkiego postu, jako najstosowniejszym do rozmyślania męki i śmierci Zbawiciela, odbywa się we wszystkich po kolei kościołach, w dnie powszednie i świąteczne, nabożeństwo pasyjne, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, oraz ze śpiewem rozrzewniających pieśni *Gorzkiemi żalami* zwanych, jako opiewających bolesną mękę Zbawiciela.

W dniu jutrzejszym więc pierwsze takie pasyjne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, okok skweru.

Pojutrze, to jest we czwartek, przypada takowe w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

W piątek zaś w dwóch jednocześnie kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Jacka przy ulicy Freta.

W sobotę w kościołach: św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) i Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

W pozostałych a tu niewymienionych, przeważnie w kościołach parafjalnych, odbywać się będą pasyjne nabożeństwa w każdą niedziele Wielkiego Postu.

Z Paryża.

3-go lutego 1880 r.

Kochany redaktorze!

Po długiej bezwładności i niefortunnych rzucaniach się teatra paryskie rozpoczęły nagle prawie gwałtowną działalność.

Trzy pierwsze przedstawienia w ciągu jednego tygodnia!

Zdaje się, że lepszych dowodów działalności nie potrzeba.

Jest czem zająć ciekawość publiczną...

Widać ztąd, że długo jeszcze nie zbraknie nam autorów dramatycznych.

Z tych trzech po raz pierwszy przedstawionych sztuk dwa wielkie niezaprzeczalne powodzenia—trzecie zaś lekko wątpliwe...

Pośpieszam wymienić tytuły.

„Syn Koralji“ *(Le Fils de Coralie)* w teatrze *Gymnase* świetnie został przyjęty.

„Miljoner“ (*Le Nabab*) w teatrze Wodewilu zawdzięcza swój tryumf przedewszystkiem znakomitej grze artysty Dupuis.

Jestto ten sam Dupuis, który w Petersburgu tak wielkiem długi czas cieszył się uznaniem i którego nam niedawno Rosja oddała.

Co zaś do powodzenia wątpliwego, doznał go — wyznaję to szczerze — mój „Turenjusz“, który na sceptycznej i użyciem przesyconej publiczności pierwszych przedstawień nie wywarł takiego wrażenia, jakiego się spodziewałem.

Niżej powrócę jeszcze do tego przedmiotu.

. . . .

„Syn Koralji“ jest pierwszym rzeczywiście pięknym utworem scenicznym p. Alberta Delpit.

Autor jestto człowiek młody, pełen ognia i zapału, posiadający rzadką dziś zaletę: „wiarę dramatyczną“...

Pierwszy jego dramat w Odeonie grany upadł pod wybuchami homerycznego śmiechu.

Drugą próbą był dramacik grany w teatrze Wodewilu pod tytułem: „Jan Bosy“ *(Jean nu Pieds).*

Pierwsze przedstawienie tego dzieła napisanego z entuzjazmem—zdawało się zapowiadać wielkie powodzenie, później jednak się okazało, że „Jan Bosy“ nie napełniał teatralnej kasy i nie doczekawszy się dwudziestego przedstawienia musiał zejść z afisza.

Mimo to jednak wszyscyśmy uznawali w Delpicie prawdziwy temperament i nie wątpiliśmy ani na chwilę w jego przyszłość.

I rzeczywiście stało się jak przewidywaliśmy...

Albert Delpit tryumfuje.

. . . .

Patrzcie jednak od czego zależy los sztuki!

Sytuacja stanowiąca związek i przyczynę dramatu jest bardzo ryzykowna i śliska...

Przyjęcie jej przez publiczność zależało od usposobienia chwili.

I tutaj muszę wam powiedzieć słów parę o tem, co to jest ta paryska publiczność pierwszych przedstawień.

Składa się ona jak wiadomo z literatów, krytyków, dziennikarzy większego i mniejszego kalibru.

Nie zapełniają oni jednak całego teatru.

Obok nich do tej publiczności należy wszystko co tworzy towarzystwo ludzi bogatych—przeżytych, znużonych użyciem ..

Dla nich prawdziwem świętem są pierwsze przedstawienia.

Uważają oni sztukę i autorów za męczenników rzuconych na pastwę żarłocznym bestjom i czychają na rozdarcie ich zgłodniałemi zębami.

Wszyscy, którzy się mienią literatami i z piórem mają do czynienia, słuchają uważnie, pozostawiając sobie prawo wyrażenia później atramentem na papierze swego zdania.

Reszta zaś, owi przeżyci, nie mając środka i sposobu wypowiedzenia kiedykolwiek co myślą o sztuce, starają się okazać na zewnątrz swoje zadowolenie lub niezadowolenie natychmiast.

Dlatego też chcą być widziani i starają się aby ich słyszano...

Spostrzegłem to na przedstawieniu „Syna Koralji“.

Podczas kapitalnej sceny ci niezmordowani poszukiwacze rozrywki poczęli się uśmiechać i potrzeba było energicznego protestu ze strony inteligentnych sędziów, żeby ich do porządku przywołać.

. . . .

Cóż to jest za szczególna sytuacja—zapytacie?

Koralja była prawdziwą *Ninon de Lenclos* swojej epoki.

Jak tamta — była piękną i sławną.

Łatwa w pożyciu i zawieraniu krótkotrwałych a serdecznych i bliskich stosunków, Koralja nie pamiętała nawet nazwisk wszystkich w ciągu wesołego życia znajomych, przyjaciół i opiekunów.

Nie tyle przewidująca co Don Żuan, nie miała Leporella i nie pisała listy swych wielbicieli.

Koralja ma syna.

Zauważyć przytem wypada, że wśród tego wesołego choć niecnego życia pozostał Koralji znaczny majątek.

Otóż ta upadła kobieta odradza się i uszlachetnia w miłości i poświęceniu dla swego dziecięcia.

Zrozumiała ona, że dla przyszłości swego syna powinna się wyprzeć swego macierzyństwa.

Wychowała go więc i dała mu świetną edukację, kryjąc się pod skromnym tytułem ciotki i przyjaciółki.

Młodzieniec zdobył sobie stanowisko, został uczciwym człowiekiem z sercem wielkiem i szlachetnem.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 28.)

— Jak pan sobie życzy, dla mnie wszystko jedno, chcę uczciwie i sumiennie pokazać wszystko... Wprzód jednak musimy wstąpić do młyna, bo to jest po drodze.

Z głównej drogi skręcamy tedy na lewo, i po największej topieli wleczemy się noga za nogą między wiejskiemi opłotkami. Przebywszy w bród sławną Słowikówkę, w której podług pana Kupkiewicza mają być raki wielkości starego trzewika, a z której woda zdaje się, że z temi rakami już oddzielnym kanałem płynie do amerykańskiego młyna. Niestety, tylko do tego młyna trudniej się dostać niż do Królestwa Niebieskiego; nowo urządzona droga kosztem pana Kupkiewicza jest tak grzęską i przepaścistą, że co konie ruszą, to wpadają w błoto po brzuchy, aż nareszcie stają na samym środku. Okoliczność ta widzę niepokoi moich przewodników, a pan Aleksander, zapewniając, że spód jest tu z kamieni, a tylko konie niepotem, wyrywa bicz z ręki furmana i zaczyna z mocą okładać biedne szkapięta. Z tego przychodzi do sprzeczki z moim furmanem, który swych koni byle komu katować nie pozwoli, i sprawa kończy się na tem, że schodzimy z bryczki, puszczając się dalej piechotą.

— W lecie panie dobrodzieju, to tutaj ani śladu błota... droga jak po stole, ale z wiosną robią się wyboje; tysiące fur jedzie do młyna, nic dziwnego.

Amerykanin ów, jak powiada kapitan, z pozoru nieźle się prezentuje, chociaż bardzo filigranowo zbudowany. Wewnątrz pusto, wszystkie koła czysto wymiecione stoją, a stary niemiec, dzierżawca, z zaspanemi oczyma wychodzi na nasze spotkanie. Oglądamy wszystkie szczegóły urządzenia, Kupkiewicz zwraca moją uwagę na wrzeciądze i czopy, pokazuje mi kocioł żelazny do foluszu, każe wyjmować stawidła i puszczać wodę na koła, prowadzi na strych, puka w powałę nogą jak ona dychtownie wylępiona gliną, wyciąga stare pytle i arfy, słowem, widzę, że dumny jest z tego młyna, a w oczach moich oczekuje zdumienia. Dostrzegam, że pan Kupkiewicz jest z ogromnym respektem dla młynarza, który pykając sobie z porcelanowej fajki, chodzi z dziwną flegmą za nami. Jest to już w podeszłym wieku, rumiany i czysto wygolony niemiec, i ani słowa po polsku nie rozumie, bo ile razy wystąpię do niego z jakiem pytaniem, to tylko wytrzeszcza głupowato oczy, ogląda się za siebie, i drapie po głowie. Za to Kupkiewicz z kapitanem nie opuszczają mię ani na krok; co ja się ruszę, oni jak ta świta za jenerałem podczas parady postępują za mną. Kapitan strzyże wąsami i ciągle mię w bok szturka, pokazując jakie to arcydzieło z tego młyna.

— Dokroćset panie! ten amerykanin samego djabła spytlowałby na otręby...

Tymczasem furman nasz, klnąc na czem świat stoi, wydobył się jakoś z tej błotnistej topieli, a przyciągnąwszy bryczkę na suche miejsce zaczął oglądać koła, u których coś tam szwankowało. Wychodziliśmy właśnie z młyna, kiedy on, poprosiwszy młynarkę o postronek, wracał z jej mieszkania, a idąc ciągle daje mi jakieś tajemnicze znaki. Z początku nie rozumiałem, o co mu idzie, ale gdy widzę, że kiwa i kiwa na mnie głową, podstępuję ku bryczce, udając, że wspólnie oglądam z nim nadwerężone koło.

— Niechno jegomość zobaczy się koniecznie z młynarką—szepcze mi do ucha—strach proszę jegomości, co ona gada o tym Słowikowie...

Kupkiewicz jakoś w tę porę zagadał się z młynarzem, któremu chodziło o wbicie dwóch nowych pali przy upuście, kapitan tresował Dżalmę do służby wodnej, rzucając jej kije na rzekę, więc ja też cichaczem wsunąłem się do izby młynarza.

— Panie—mówi do mnie prędko młynarka załamując ręce—niech też pan tego gałgaństwa nie kupuje! A tobyś pan tu zginął w jeden rok. To wszystko ułożone, żeby pana złapać... Młyn ten nie przynosi nawet na podatki, bo mlewa niema; my tu stracili wszystko, cośmy mieli swojego i wynosimy się od świętego Jana. Płaciliśmy pięćset złotych, bo nas żydzi zmanili, ale to i dwieście nie warto... Ten pan kapitan był tu wczoraj u mojego i złote góry obiecywał, aby nic nie gadać. Ale ja proszę pana jestem katoliczką i mam sumienie... niech pan nie kupuje zaraz, niech się pan namyśli i rozpatrzy...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uważa się on za sierotę.

Zwykłą koleją rzeczy zakochał się w pięknej młodej panience, oświadczył się i został przyjęty.

Małżeństwo już ma być zawarte.

W tej chwili jednak straszna tajemnica się wydaje.

Rodzice narzeczonej dowiadują się, że młodzian jest synem sławnej Koralji...

Małżeństwo więc jest niepodobnem!

Syn i matka stają wobec siebie.

Ona płacze, prosi, upokarza się i syn pomny jedynie na poświęcenie, jakiego ta kobieta tyloletnie dała dowody, więcej jeszcze dotknięty głębokiem upokorzeniem, jakiego doznała ta żałująca swej przeszłości Magdalena, otwiera jej swe ramiona wołając:

— „Mimo wszystko i mimo wszystkich uznaję cię za moją matkę! uściskaj mnie matko! ja cię przyznaję i adoptuję!“

Scena ta jest prawdziwie piękna i bardzo efektowna.

Oklaski też posypały się gradem.

Jest w tem pewna zuchwałość w dobrym stylu, która zaszczyt przynosi temu, który się jej dopuścił.

Rozwiązanie za to słabsze.

Koralja wstępuje do klasztoru.

Wobec tej ostatniej ofiary z siebie samej — opory słabną i syn jej poślubia tę, którą ukochał!

Zapytacie zapewne dlaczego Delpit cofnął się przed rozwiązaniem tragicznem — jedynie logicznem, jakie dać mógł swemu dziełu?

Śmierć grzesznicy odkupiłaby winy przeszłości.

Byłby to naturalny szczyt poświęcenia...

. . . . . .

Powód, dla którego autor na to zakończenie się nie poważył, wam dziwnym się wyda i tylko paryżanie zrozumieć go mogą...

Sztuka graną była w teatrze *Gymnase.*

Otóż publiczność nie lubi żeby umierano na scenie *Gymnase!..*

Śmieszne to, a jednak tak jest!

Jakkolwiek jednak jest, publiczność była zanadto *porwaną,* żeby mogła dyskutować nad tym ostatnim punktem i Delpit okrzyczany został zwycięzcą.

Ja, z mojej strony, do ogólnej burzy oklasków łączę i mój skromny oklask—gdyż dzieło to jest młode, żywe i silne.

. . . . . .

Mniej mi się podoba „Miljoner“ Piotra Elzéar.

Sztuka ta, jak wiecie zapewne, wyjętą została ze sławnego romansu Alfonsa Daudet.

Z góry szczerze wyznaję, że nie czuję wielkiej sympatji do młodych autorów, którzy stają się przerabiaczami dzieł cudzych, zamiast starania się o wynalezienie oryginalnych żywiołów powodzenia w własnej skarbnicy umysłowej.

Przeróbka winna być pozostawiona starym rzemieślnikom i imać się jej nie powinni ci, których zadaniem jest stworzyć własny dramat jednolity.

Cóż się bowiem dzieje zwykle z przeróbkami!?

Oto sztuka staje się poprostu szeregiem mniej więcej szczęśliwie dobranych scen oddzielnych, jakby wyciętych nożycami z książki.

Autor zaś sztuki ginie prawie zupełnie poza autorem romansu.

Naprawdę więc powołani jesteśmy do sądzenia sztuki Alfonsa Daudet.

Otóż nieprawdą jest w dziedzinie sztuki, żeby można było bezkarnie zmieniać formę pierwotną, w jakiej dzieło poczęte zostało.

Arcydzieło malarskie, przeniesione w dziedzinę rzeźby, będzie najczęściej miernotą.

Nie chcę przez to powiedzieć, że *sztuka* „Miljoner“ jest nędzotą, ale w każdym razie jest ona o wiele niższą od romansu „Miljoner“.

Najgłówniejszą jej wadą jest to, że brak jej tego ścisłego związku, który stanowi akcję dramatyczną.

Jestto szereg obrazów, z których każdy mógłby być przedstawiony oddzielnie, nie wzbudzając pragnienia i nie wywołując konieczności przedstawienia poprzednich ani następnych.

Obrazy te są bardzo przyjemnie malowane, ale każdy z nich ma swoje odrębne ramy.

Nie jest to wielka freska, w której wszystko zgodnie dąży do wywarcia wspólnego wrażenia.

Wszelka jednak krytyka zamilknąć musi przed wspaniałą kreacją typu Jansoulet'a miljonera przez Dupuis dokonanej!

Oto jest prawdziwy artysta, który nam przypomina wielkie chwile Fryderyka Lemaitre.

Wcielił się on w tę osobistość dumną, zarozumiałą, ale w gruncie rzeczy poczciwą, przyjął na się temperament południowca z jego gwałtownościami i jego miękkością serca.

Kiedy Dupuis, pognębiony przez los, wygnany z ciała prawodawczego, zrujnowany, shańbiony, klęka przed swoją starą matką, płacząc prawdziwemi i gorzkiemi łzami, po całej publiczności przebiega dreszcz wzruszenia...

Entuzjazm też widzów nie znał granic!

Dzięki Daudetowi i Dupuis, dwom twórcom tego potężnego dzieła, „Miljoner“ jest i pozostanie wielkiem powodzeniem teatralnem.

. . . . . .

A teraz jedno słówko o moim „Turenjuszu“.

Powiedziałem z góry, że powodzenie wątpliwe.

Tak, wątpliwe, jeżeli się trzymać będziemy wrażenia na pierwszem przedstawieniu odniesionego.

Przeciwnie zaś, zupełnie niewątpliwe, jeżeli zaapeluję do prawdziwej, zwykłej publiczności, która od tygodnia oklaskuje frenetycznie francuskiego bohatera...

Czy wiecie dlaczego publiczność pierwszego przedstawienia, ta publiczność specjalna, którą wam wyżej opisałem, śmiechem swym cokolwiek „rozweseliła“ sztukę...

Oto dlatego, że jest w niej zbyt wiele mowy o Francji, ojczyznie, sztandarze!..

Znaleziono, że „szowinizm“ nie jest w dobrym tonie już w lat dziesięć po 1870 roku!

Nie chcę rozbierać tu tej opinji, konstatuję ją tylko z głębokim żalem.

Pociesza mnie to tylko jedynie, że słyszę dziś tłumy przyklaskujące tym samym wyrazom, które przed tygodniem do śmiechu pobudzały sceptyków...

J. L.

Słówko o szkołach rzemieślniczych.

—wr— Coraz więcej ustalać się zaczyna przekonanie, że dotychczasowy sposób uczenia rzemiosł przez tak zwane „terminowanie“ jest pod każdym względem nieodpowiedni.

Wiemy najpierw, że chłopiec oddany do terminu długo musi się wysługiwać i próżno czas tracić, zanim do praktyki w rzemiośle zostanie dopuszczony, dalej nikt nauczeniem go się nie zajmuje, musi on sam ukradkiem prawie podpatrywać robotę i probować, bo materjału na praktykę majster psuć nie daje; wreszcie, choćby nawet majster czy starszy czeladnik poczuli się do obowiązku nauczania, to przecież brak im po większej części wszelkiej metody nauczania i zasadniczych pojęć pedagogicznych, że nauczanie to stanowiłoby przykrą bardzo szkołę dla terminatora, narażonego za każdem uchybieniem, a nawet bez uchybienia, na ich niecierpliwość i gniew.

Prócz tego uczeń często nie umiejący czytać i pisać dostaje się pod nadzór podobnież nieokrzesanych zwierzchników i do towarzystwa takich samych kolegów; czyż więc takie otoczenie może w nim wyrobić jakiekolwiek pojęcia naukowe lub moralne, a jeśli, co często się zdarza, w otoczeniu tem istnieją jednostki odznaczające się zupełnym brakiem moralności, jakiż ztąd wpływ na całą przyszłość chłopca?

Systemat terminowania przeszkadza także wciągnięciu żydów do zajęć produkcyjnych, do rzemiosła, bo czyż możemy żądać, aby żyd oddał syna do terminu do chrześcijanina, jeżeli przy tradycyjnem rozdrażnieniu i wobec pospolitej ciemnoty nietylko nie uznawanoby pojęć i praktyk religijnych ucznia, ale przeciwnie stałby się on musiał przedmiotem naigrawania i śmiechu ze strony kolegów a bodaj i zwierzchników.

Dla tych wszystkich przyczyn „terminowanie“ już oddawna zwracało uwagę ogółu i prasy, jako anomalja, szkodliwie wpływająca na rozwój stosunków rzemieślniczych u nas.

Pisano o tem tu i owdzie, a i *Kurjer* dorzucał często swój głos do sprawy...

Co jednak ważniejsza, że pomyślano już o usunięciu niewłaściwości owej na drodze czynu i że prawdziwi obywatele, przejęci szlachetną dążnością, dopomogli do założenia w Warszawie szkoły miejskiej trzyklasowej, gdzie uczniowie przychodni uczą się rzemiosł: ślusarstwa, kowalstwa, stolarstwa, krawiectwa i szewctwa.

Szkoła ta prowadzona przez emeryta b. nauczyciela szkół rządowych, p. Józefa Łapińskiego (ulica Jasna nr 3), istnieje dopiero od m. października; rezultaty jej działalnosci są przecież nader pomyślne i pocieszające.

Trzydziestu chłopców uczy się ślusarstwa i można już widzieć wykonywane przez nich zameczki, zawiasy i inne przedmioty.

Uczniowie szewctwa robią już na obstalunek buty, a sprzęty dla szkoły potrzebne w znacznej części sami uczniowie stolarstwa wygotowali.

Warto istotnie zwiedzić tę szkołę, a zwiedzający w samej rzeczy nabędzie pocieszającego przekonania, że jest to świetny początek, który powinien społeczeństwo do dalszego na tej drodze zachęcić działania.

Że zaś zachęty i poparcia instytucji tak pożytecznej nie zbraknie—najlepszym dowodem ofiara, którą dziś w kronice naszej zanotować winniśmy.

Oto szlachetna ofiarodawczyni pani Tekla Rapacka w liczbie innych zapisów uposażyła szkołę rzemieślniczą kapitałem rs. 15,000, rozporządzając, ażeby procent od pomienionej sumy był obracany na wspieranie szkoły rzemieślniczej dziś istniejącej; ale gdyby znalazły się fundusze tak znaczne, że możnaby myśleć o nabyciu placu i zbudowaniu domu dla szkoły, wówczas Towarzystwo dobroczynności, na którego imię zapis uczyniono, będzie miało prawo przyłączyć kapitał do funduszów na budowę przeznaczonych.

Otóż ten ostatni warunek, dowodzący wysokiej przezorności ofiarodawczyni, otwiera szerokie pole ofiarności prywatnej.

Wszyscy, którzy rozumieją znaczenie szkoły rzemiosł dla kraju i są dbali o przyszłość swego społeczeństwa, a którym nie brak po temu środków, potrzebują się tylko skromnemi przyłożyć datkami, ażeby zapewnić szkole podstawę istnienia, dom własny i w ten sposób przyłożyć się do dalszego jej najpomyślniejszego rozwoju.

Kiedy już mówimy o szkołach rzemieślniczych, należy tu nadmienić, że, prócz szkoły przy ulicy Jasnej, gdzie przyjmowana jest młodzież wszelkich wyznań i gdzie znajduje się też kilku uczniów mojżeszowego wyznania, z ofiarności kilku zacnych obywateli założone zostały, o czem zresztą wiemy, dwie szkoły rzemiosłowe wyłącznie dla izraelitów: jedna przy placu Muranowskim, druga przy ulicy Twardej.

Zrobiono to nie dla separatyzmu, przeciwnie, by znieść wszelką odrębność i z nieprodukcyjnych pośredników zrobić uczciwych i pracowitych rzemieślników.

Chcąc też właśnie zachęcić starozakonnych do oddawania dzieci do rzemiosł, założyciele uwzględnili ich religijno-społeczne pojęcia, któreby bez wątpienia stały na przeszkodzie posyłaniu dzieci do szkół ogólnych.

Środek to jednak tylko tymczasowy,—nie wątpimy, że promienie oświaty pozwolą z czasem znieść konieczne dziś kordony i że niedalekim jest czas usunięcia uprzedzeń i przesądów...

Tymczasem zaś z przyjemnością notujemy, że i te dwie pomniejsze szkółki cieszą się także, jak i ich starsza siostrzyca, powodzeniem.

Etnograficzna wystawa polska.

Jeżeli godnym uwagi jest każdy w ogólności bezstronny sąd o rzeczach naszych i usiłowaniach, zasługuje na nią w niewątpliwie wyższym jeszcze stopniu głos uczonego cudzoziemca, który z fachową znajomością podnosi udział nasz w jednej z gałęzi owego wielkiego popisu narodów, jakim była ostatnia wystawa powszechna w Paryżu.

Uczonym tym mężem jest p. F. Kanitz, ogłaszający w dodatku literackim *Wien. Abendp.* szereg artykułów o etnografji na paryskiej wystawie nauk antropologicznych, która, jak wiadomo, na niebywałą nigdy przedtem stopę urządzoną była obok ostatniej wystawy powszechnej.

W pierwszym zaraz artykule swoim, na honorowem niejako miejscu, stawia p. Kanitz wystawę polską rzeczonego oddziału, a sąd jego o niej zasługiwałby pod każdym względem na powtórzenie go w pismach polskich, choćby nawet wypadł był mniej korzystnie, niż się to w tym wypadku ku chlubie naszej stało.

Nie możemy się też uchylić od przyjemnego zaprawdę obowiązku przytoczenia go na tem miejscu w całości.

Pogląd na powstanie, rozwój i ustrój francuskich, oraz innych cudzoziemskich towarzystw antropologicznych—są słowa p. Kanitza—jak niemniej kongresów przez nie zwoływanych, ułatwiony był wielce przez rozmaite dokumenta, dyplomy, czasopisma, plany nauk na akademjach i t. p., które wystawiono w tym oddziale.

Tutaj to figurowała owa z tylu względów zajmująca i ciekawa wystawa towarzystwa *d'anthropologie et d'éthnographie polonaise,* która usiłowała skupić w sobie wszystko, cokolwiekby mogło dać wyobrażenie o społeczeństwie polskiem.

W tym celu zarówno zamieszkali we Francji i Szwajcarji polacy, jakoteż uczeni, artyści i najznakomitsze rodziny z poznańskiego, Galicji i Królestwa Polskiego, dostarczyli oprócz materjału antropologicznego wszystkiego, co tylko w swych historycznych i etnograficznych zbiorach posiadali najpiękniejszego i najcharakterystyczniejszego.

Obok zajmujących wyrazem wizerunków królów, drzew rodowodowych i portretów antenatów rodziny Potockich, obok znakomitego dzieła Kopernickiego p. t. „Czaszki z kurhanów pokuckich“, wyposażonego licznemi ilustracjami, oglądać tam było można wspaniały obraz Matejki, a dalej nader prawdziwie i z wielkiem zrozumieniem rzeczy modelowany przez Cyprjana Godebskiego fryz, przedstawiający rozmaite ludy świata w polichromiczny sposób malowane, z polakami w pośrodku ras europejsko-azjatyckich.

Wiele osób prywatnych, jak niemniej muzeum w Szwajcarji, tudzież toruńskie towarzystwo naukowe, nadesłały portrety, pomiędzy niemi wizerunek niejednego dostojnika o typowym wyrazie, dalej przeróżną broń, materje, pieczęci, medale, monety, urny, narzędzia, sprzęty i t. p.

Godna uwagi niezmienność włościanina polskiego w stroju, ozdobach i sprzętach domowych uwidoczniona była wyraźnie mianowicie w zestawieniu przez Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego 32 nowoczesnych strojów letnich i zimowych, z dawniejszemi a po części także z typami innych okolic, wystawionemi przez hr. Platera, prof. Gasztowta, przez malarki Mikulską, Wisłocką i Rakowską, tudzież malarzy Mioduszewskiego, Merwarta i innych.

Jak przed wiekami i dziś jeszcze przemysł domowy wyrabia owe „krasne“ naszywkami i haftami fartuchy, ramiączka, rękawki, rąbki; a także kilimki, misy, dzbany, czarki tego przemysłu dziś są takie same, jak były przed wiekami.

A jakkolwiek spostrzegać się dają pomiędzy niemi pozorne odmiany, to jednak cały przemysł domowy w rysunku, kształtach i barwach posiada znamię wspólne wszystkim na tym obszarze żyjącym szczepom, które też wybitnie charakteryzuje całe życie ludowe tychże.

Z zewnętrznemi objawami tego życia zaznajomiły nas nadto niektóre stare obrazy olejne, oraz wyborne nowsze sztychy paryskie rytownika Oleszczyńskiego.

Z wystawionych dzieł kartograficznych szczególniejsze uznanie należy się atlasowi, wykonanemu z wielką troskliwością (na stopę 1 : 300,000, Paryż, 1859).

Oprócz tego paryski inżenier min, p. Nabielak, wystawił geologiczną, Gostyński orograficzną a Golstein lingwistyczną mapę dawnej Polski, zaś inżenier cywilny Czyszkiewicz porównawczą kartę statystyczno-etnograficzną Rosji (1878), a prezydent polskiego towarzystwa antropologicznego w Paryżu swoje hydrograficzno-statystyczno-etnograficzne karty.

Nader bogata literatura historycznej, archeologicznej, antropologicznej i etnograficznej treści — gdzie znaleźć można było także dzieła Mickiewicza — okazywała zwiedzającym, jak podziwienia godną działalność rozwinięto w tych gałęziach umiejętności.

I w salach Austrji poświęconych, w prawem skrzydle pawilonu, bogato się przedstawia etnografia Galicji.

Wystawcy tejże umieli bardzo szczęśliwie uwidocznić mianowicie wrodzone ludowi polskiemu zdolności rysunku i barw.

Zostające pod kierownictwem dra A. Baranieckiego krakowskie muzeum przemysłowe, obok swej wystawy wspaniałych przedhistorycznych i średniowiecznych przedmiotów, zestawiło w osobnej witrynie nader piękne hafty (naszywki), których wzory, przeważnie żółte, czerwone, niebieskie i czarne, wskazują na wspólność źródła pierwotnego z ornamentyką południowo-słowiańską.

Pan Przebysławski z Krakowa wystawił album naszywek na koszule ruskich włościanek, które poczuciem harmonji barw równie wielkie wywierały wrażenie, jak pojedyńcze przedmioty, służące do użytku hucułom, jak np. ich prawie jedyne w swoim rodzaju w całej Europie drewniane strzemiona i fajki z polerowanego kamienia, miedzi, mosiądzu itp.

Mianowicie też kolekcja krasanek (pisanek, jaj z okolicy Hołubicy, odznaczała się nieporównaną prawie rozmaitością; w sprzeczności z przysłowiem nie było tu jednego jaja, któreby było podobnem do drugiego.

Uderzało podobieństwo ich geometrycznych motywów w białe i żółte pola na ciemnem tle, z polichromicznem pomalowaniem przedhistorycznych czerepów ceramicznych z Pokucia, wystawionych przez krakowską akademję umiejętności.

W wysokim stopniu zajmowały uwagę także okazy przemysłu domowego z różnych okolic Galicji, z nadzwyczajną biegłością dobrane przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego we Lwowie.

Z licznych naczyń ceramicznych, niektóre czarno glazurowane przypominały naczynia przedhistoryczne, inne znów urny, stągwie i t. p. z odległych wieków.

Kilka mis, talerzy i czarek wzbudzało podziw pięknemi malowankami swemi i szmelcem połyskującym jak fajans; bardzo się też podobało podwójne naczynie osobliwszego kształtu, przez środek spojone pierściemem, oraz drewniane flaszki, puszki i t. p., z zagłębionemi polami geometrycznemi i wpuszczanemi w nie ornamentami kruszcowemi.

Wyborne jako wzory modele mieszkań i studzien „żurawiowych“ prowadziły myśl aż do owych dawnych ludzi, którzy stworzyli te przedmioty tak proste, a zdradzające wielkie zdolności kształtowania.

Wymienieni wyżej wystawcy w tej sali szli o lepsze z p. Oskarem Kolbergiem i drem Kopernickim z Krakowa w okazach przepysznie akwarelowanych lub fotograficznie wykonanych wzorów polskiego stroju narodowego, odznaczającego się równie rozmaitością jak barwnością.

Nadto akademja krakowska wystawiła 60 próbek włosów polaków i rusinów z Galicji, jako ilustrację niejako znakomitego dzieła, w którem prezes rzeczonej akademji, dr Majer, wspólnie z doktorem Kopernickim przedstawił fizyczną charakterystykę ludu galicyjskiego pod względem wzrostu ciała, kształtu czaszki, twarzy, cery skóry, oraz barwy oczu i włosów.

Pan Kolberg przysłał także znane swoje, wytrawne dzieło: „Przyczynki do etnografji słowian“. *L.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W tych dniach, jak o tem już pokrótce wspominaliśmy, doszedł do skutku wspaniały zapis. P. Tekla Rapacka aktem notarjalnym przekazała **194,000 rubli** na uposażenie tutejszych instytucyj dobroczynnych. Z sumy tej ofiarodawczyni przeznaczyła: 1) rs. 35,000 na ośm stypendjów dla uczniów gimnazjów i wogóle szkół średnich zarówno urzędowych jak i prywatnych, przyczem na korzystających ze stypendjów ma być włożony obowiązek zwracania o ile możności pobranych wsparć; 2) rs. 15,000 na kuchnie tanie, z warunkiem urządzenia oddzielnej jadalni dla młodzieży; 3) rs. 15,000 na szkoły rzemieślnicze, o warunkach i znaczeniu tego zapisu wzmiankujemy wyżej w specjalnym artykule; 4) rs. 5,000 jako fundusz wieczysty na emerytury i wsparcia dla wysłużonych dozorczyń ochron; 5) rs. 15,500 jako fundusz wieczysty dla zakładów starców i sierot oraz dla ochron Towarz. dobroczynności z obowiązkiem wypłacania corocznie zakładowi frebłowskiemu p. Mleczko rs. 75; 6) rs. 14,000 na nędzę wyjątkową; 7) rs. 25,000 dla przytułku paralityków, z obowiązkiem zabudowania oficyny i rozszerzenia pomieszczenia; 8) rs. 9,000 na stypendja w instytucie głuchoniemych; 9) rs. 4,000 na fundusz wieczysty dla zaprojektowanej kasy przezorności nauczycieli prywatnych z zastrzeżeniem, że dopóki kasa nie wejdzie w życie, Towarzystwo dobroczynności będzie samo rozdzielało pomiędzy nauczycieli wsparcia z owego funduszu; 10) rs. 4,000 na szkołę ogrodniczą w Warszawie; 11) rs. 2,000 jako fundusz wieczysty dla projektowanej kasy przezorności i pomocy szwaczek w Warszawie, z warunkiem, że dopóki myśl nie wejdzie w czyn, wsparcia z procentów od tego funduszu rozdzielane będą przez Towarzystwo dobroczynności; 12) rs. 1,000 na „Przytulisko“; 13) rs. 6,000 dla instytucji jałmużniczej przy kościele św. Kazimierza; 14) rs. 3,000 na ochronę nr 3; 15) rs. 2,000 dla domu schronienia starców św. Ducha i N. Panny Marji przy ulicy Przyrynek z obowiązkiem przybudowania oficyny; 16) rs. 2,500 dla przytułku starców i sierot wyznania mojżeszowego; 17) rs. 2,000 dla przytułku starców i sierot wyznania ewangelickiego; 18) rs. 1,000 dla domu schronienia starców i sług opieki N. M. Panny przy ulicy Przyrynek; 19) rs. 6,000 dla szpitala dla dzieci; 20) rs. 3,000 na oddział chorób płucnych przy szpitalu w Mieni; 21) rs. 2,000 dla instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie; 22) rs. 6,000 dla towarzystwa osad rolnych. Akt darowizny sumy wieczyste przekazał Towarzystwu dobroczynności, z obowiązkiem stosowania się przy ich rozdziale do woli ofiarodawczyni z zastrzeżeniem, że gdyby Towarzystwo zniesiono, a na jego miejsce nie powstały instytucje, z inicjatywy miejscowej wynikłe, sumy te wracają do sukcesorów ofiarodawczyni. Uwag nad tym faktem czynić nie potrzebujemy, sam on przemawia za siebie, rzucamy tylko szlachetnej zapisodawczyni „Bóg zapłać!“.

= Od kilku tygodni toczą się w tutejszym komitecie giełdowym obrady nad projektem ministerjalnym w przedmiocie prawa międzynarodowego wekslowego. Jak wiadomo, kilka państw europejskich przystąpiło już do tego projektu przedstawionego pod uznanie rządów ze strony państwa niemieckiego. Odezwa ministerjum, rozesłana do wszystkich komitetów giełdowych, wzywa o udzielenie opinji co do wprowadzenia projektowanego prawa do Cesarstwa i Królestwa. W obradach tutejszego komitetu pod prezydencją p. Mieczysława Epsteina przyjmą udział przedstawiciele poważnych firm i instytucyj finansowych. Ze strony ciała prawniczego uczestniczą: dyrektor banku b. prezes sądu handlowego Umieniecki, oraz mecenasi: Flamm i Kraushar. Rozprawy są ożywione, a rezultaty obrad nad każdym pojedyńczym artykułem ujmowanemi są w formę protokółu, który zapewne następnie opublikowanym zostanie. Bliższe szczegóły w swoim czasie podamy.

= Na drodze petersbursko-warszawskiej zaprowadzone obecnie zostały wagony tak zwane „sypialne“, w których pasażerowie pierwszej klasy mogą korzystać z łóżek z pościelą, za dopłatą jak następuje: za przestrzeń od Petersburga do Pskowa dopłata wynosi rs. 2 k. 50, do Dynaburga rs. 5, do Wilna rs. 6 k. 50, do stacji zaś krańcowej Warszawa rs. 8. Opłata oznaczoną jest na oba kierunki i tylko w pociągach nr 3 i 4; oprócz tego na rzecz skarbu pobieraną będzie dodatkowa opłata w wysokości wyrównywającej jednej czwartej części, t. j. 25%.

= Zarząd dróg żelaznych południowo-zachodnich ogłasza, że z dniem 15 (27) lutego r. b., za żelazo zwane „sortowe“, wysłane pełnemi wagonami z Petersburga przez Białystok na stacje: Kijów, Fastów, Berdyczów, Kiszyniew, Odesa i Elizawetgrad, opłacać się będzie podług taksy jedna pięćdziesiata kopiejki od puda i wiorsty.

= Wzmagająca się nieustannie ilość transportow nafty rosyjskiej do Królestwa i zachodnich gubernij Cesarstwa spowodowała zarządy dróg do wybudowania specjalnych wagonów do przewozu tejże nafty. Wagony te składają się z cylindra zawierającego około pięćdziesięciu tysięcy garncy objętości, zbudowanego z blachy żelaznej, kutej w formie kotła parowego. Nafta na miejscu wywozu zostaje przez górny otwór nalewaną, a po przybyciu na miejsce przeznaczenia, kranem u spodu umieszczonym uchodzi do beczek. Ciekawi mogą wagony takie oglądnąć na stacji Warszawa drogi petersburskiej.

= Podobno wkrótce założoną zostanie druga kuchnia tania. Kuchnia mieścić się ma na Krakowskiem-Przedmieściu. Zarząd kuchen odniósł się już do magistratu z prośbą o wypuszczenie mu bez licytacji wydzierżawionego przez magistrat drogą licytacji lokalu. w domu miejskim przy tej ulicy.

= Szósty z kolei odczyt na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w sali resursy kupieckiej we czwartek dnia 12 lutego, o godz. 5-tej po południu; przemówi dr. Stanisław Markiewicz „O opiece nad opuszczonemi niemowlętami“.

= **Z literatury.**

* Album uczącej się młodzieży polskiej“, poświęcone Kraszewskiemu, wyszło we Lwowie staraniem i nakładem czytelni akademickiej.

Wydanie piękne a zbiór prac poważny.

Znaleźć tam można i rozprawy historyczne (w większości) i kilka artykułów ściśle naukowych i rozprawy krytyczne i poezje, jak np. wcale udatne przekłady z Arystofanesa, z Homera i t. d.

W ogóle pocieszający to objaw, dowodzi bowiem, że przygotowują się nowe siły, które z korzyścią pracować mogą na niwie przygotowanej dla nich przez schodzących już z pola.

* „Poezje Izy“ wyszły nakładem Gebethnera i Wolfa w Warszawie, Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Na zbiorek ów zebrały się przekłady i wiersze oryginalne.

Z pobieżnego przejrzenia ów snop poetyczny wcale dodatnio się przedstawia i dopomina się ściślejszego i obszerniejszego sprawozdania, które przyjdzie w swoim czasie,

Również Gubrynowicza i Szmidta nakładem wyszła powieść p. t. „Nora“, tłómaczona z niemieckiego przez Marję Annę.

* Drugi tom pism Sienkiewicza (Listy z podróży) wyszedł z druku nakładem Gebethnera i Wolfa.

Listy te były kolejno zamieszczane w feljetonie *Gazety Polskiej*.

Nazwisko i prace Litwosa tak się stały już popularnemi u nas, że nie potrzebujemy książki tej zalecać czytelnikom.

Znajdzie ona niewatpliwy a zasłużony rozkup.

* Polecamy czytelnikom ostatnią pracę ś. p. Wójcickiego p. t. „Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 od 1800 do 1830“.

Ustępy z tych pamiętników pomieszczane były w swoim czasie w *Bibljotece warszawskiej*.

Są to wspomnienia naocznego świadka w bardzo zajmującej epoce.

Ludzi i rzeczy Wójcicki opisuje wiernie, jak ich znał i jak mu się przedstawili.

Pamiętniki tego rodzaju jako charakteryzujące dane chwile w dziejach piśmiennictwa i przejść społecznych, bardzo są pożądane i zapełniają widoczną a krzyczącą lukę w naszej literaturze pamiętnikowej.

A Wójcicki dużo wiedział, i częstą a ścisłą miewał styczność z ludźmi, których stanowisko i prace wpływały na kierunek, jaki społeczeństwo u nas w danej epoce przybierało.

* Wspominaliśmy już o wydawnictwie p. Elizy Orzeszkowej i Spółki w Wilnie.

Obecnie doszło już naszych rąk pierwsze dzieło tego pochwały godnego przedsięwzięcia.

Jest niem studjum społeczne p. t.: „Patrjotyzm i kosmopolityzm“, napisane przez p. E. Orzeszkową.

Zanim pomówimy szerzej o samej książce, dziś zaznaczamy tylko fakt, świadczący o energicznej działalności tej tak płodnej autorki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziane na dzień wczorajszy przedstawie-

nie „Damy Kameljowej“, z powodu słabości pp. Królikowskiego i Stromfelda, odłożone zostało do piątku.

* Dziś włosi śpiewają „Żydówkę“ (abonament A, nr 5).

Partję tytułową wykona pani Pappenheim — Eleazara p. Pavani.

* Pp. Stanisław Barcewicz i Aleksander Michałowski zamierzają wystąpić z koncertem w sali resursy obywatelskiej dnia 28-go b. m.

* Mówią, iż w przyszłym koncercie Towarzystwa muzycznego przyjmie między innemi udział panna Marta Remmert, wytrawna pianistka niemiecka, uczennica Kullaka i Liszta, który stawia ją w gronie poważnych artystek.

═ *Art. nad.*

„Onegdaj, z powodu czterdziestogodzinnego nabożeństwa, większy niż zwykle panował natłok po świątyniach.

Na sumę do kościoła św. Krzyża zgromadziło się mnóstwo ludzi, z których wiele bardzo po kazaniu poczęło wychodzić z kościoła.

We drzwiach tłum ten spotkał prąd przeciwny ludzi, którzy spóźnili się na nabożeństwo i cisnęli się do kościoła—pragnących wejścia było także bardzo wielu, napełniając całe schody...

Przez chwilę tłumy te przepierały się wzajemnie.

Nareszcie jeden z wychodzących, gorętszej krwi widać człowiek, zawołał:

— Co to się ma znaczyć, żeby wyjść nie dali... zepchnąć ich na dół!

Okrzyk ten odniósł swój skutek, nagle bowiem na chodnik uliczny spadło jednym kłębem przeszło sto osób.

Nie potrzebuję dodawać, iż wielu silny szwank poniosło.

Na placu pozostały pomięte kapelusze, poobrywane woalki, pogubione zarękawki, strzępy strojów rozmaitych itp.

Nie pierwszy to raz dzieje się coś podobnie gorszącego we wrotach Świętokrzyskiego kościoła, powtarza się to prawie co niedzielę i święto, ku niemałemu zgorszeniu szanujących powagę i świętość miejsca.

Należałoby więc, ażeby władza porządku publicznego wejrzała w to i złemu zaradzić zechciała, co przyjdzie z łatwością, gdyż obszerny kościół św. Krzyża ma aż troje drzwi, z których jedne mogłyby być przeznaczone wyłącznie dla wejścia, drugie zaś wyłącznie dla wyjścia pobożnych.“

Umieszczając nadesłane nam pismo w dosłownem jego brzmieniu nie możemy się tu wstrzymać od nastręczającej się z powodu tego wypadku uwagi.

Dawne świątynie nie zdołają pomieścić tłumu pobożnych, napływającego w niedziele i święta.

Około godziny 12-ej do domów bożych docisnąć się niepodobna.

A więc?..

Myśleć należy o wzniesieniu nowych kościołów.

═ Karnawał na prowincji.

Prowincja bawi się dobrze i jest dobroczynną.

W ciechanowskiem na jednem ze zgromadzeń obywatelskich zebrano dla szlązaków 214 korcy żyta i grochu.

Z siedleckiego wyjdzie wkrótce zgromadzona w ten sam sposób partja około 100 korcy.

Bal w Kutnie dał na dochód dotkniętych głodem szlązaków 1500 rubli dochodu.

W Płocku odbyłosię już drugie przedstawienie teatralne na ten szlachetny cel.

W Brzyźnie, w pow. chełmskim, odbył się bal składkowy na cele dobroczynne.

Dochód wyniósł rs. 300.

Z tego przeznaczono na budowę szpitala w Chełmie rs. 75 i na dotkniętych głodem szlązaków rs. 225.

W Nowo-Mińsku dano w pałacu p. Dernatowicza bal na korzyść biednych.

Połowa znacznego dochodu wpłynęła na rzecz miejscowego szpitala, druga na szlązaków.

Oprócz tego podczas balu p. Jakowicki zebrał dodatkową składkę pieniężną, p. Makowski zaś zboże — dla Szląska.

W Lublinie urządzono znów w tych dniach przedstawienie na ten sam cel.

W Łodzi wyprawiono wczoraj bal maskowy na dochód miejscowego szpitala św. Aleksandra.

W Andrzejowie w zeszłym miesiącu świetnie się powiodły bal i koncert amatorski.

Dochód z tego źródła, wynoszący 167 rubli, przeznaczony jest na założenie nowego szpitala w tem mieście.

W kieleckiem wreszcie i innych okolicach kraju odbyło się kilka zabaw i kuligów prywatnych, na których zyskali biedacy...

═ Ślub francuski.

Niejednokrotnie się zdarza, że zamieszkali w kraju naszym poddani francuscy zawierają związki małżeńskie.

Szczególniej kobiety francuskie wychodzą za mąż za krajowców, przyczem jednak, jak wiadomo, żona idzie za narodowością męża i obrzędy dopełniają się według prawa krajowego.

Wczoraj zdarzył się od lat już kilku niebywały wypadek ślubu pomiędzy dwojgiem poddanych francuskich, według przepisów prawa francuskiego.

Połączenia cywilnego, to jest głównie obowiązującego, dopełnił konsul francuski w Warszawie, jako urzędnik stanu cywilnego.

Nowożeńcy, p. P. de B., dentysta w Warszawie i panna Irma A., guwernantka, następnie dopiero udali się do kościoła Karmelitów na Lesznie, gdzie związek małżeński przez kościół pobłogosławiony został.

═ Jeszcze o Hansenie!

Piszą do nas z Wiednia:

„Dotąd jeszcze cały Wiedeń mówi i pisze o Hansenie, tym „magnetyzującym czarowniku“.

„Cała prasa nim zajęta,—po restauracjach, *bierhallach* i kawiarniach o nim tylko mowa!

„Od czasów Cagliostra i Mesmera żaden inny „czarownik“ nie sprawił w wesołej stolicy takiej wrzawy i zamieszania.

„Do rozprawy o sztukach magnetycznych, wyprawianych przez Hansena każdego wieczoru w *Ringtheater*, zaczynają się mięszać głosy uczonych—jedne *pro*, drugie *contra*, podzielone podobnie jak cała wiedeńska publiczność.

„Pytanie: czy oszustwo lub niewytłómaczona, zdumiewająca nadzwyczajność?—zawsze jeszcze nierozwiązane.

„Przeciwnicy Hansena twierdzą, iż działa on w porozumieniu z osobami, które mu podczas eksperymentów służą jako *media*.

„Tymczasem przed kilkoma dniami na wieczorze u p. Szepsa, redaktora *N. W. Tagblatt*, gdzie Hansen w obecności mężów stanu, uczonych i dziennikarzy się popisywał i ja, uniżony wasz sługa, byłem świadkiem, jak „mistrz“ sztuki swoje z br. Hofmanem, ministrem finansów, i z hr. Zichy płatał i jak br. Hofmann w obłędzie magnetycznym poczuł się nagle matką, chwycił porcelanowy, podługowaty flakon z kominka na ręce, tulił takowy do łona i pieścił z uczuciem w przekonaniu, że tuli najukochańsze swe dziecię, jak hr. Zichy tańczył znów z krzesłem polkę po salonie itd. itd.

„Trudno przypuścić, iżby br. Hofmann lub hr. Zichy byli w zmowie z magnetyzerem lub żeby sobie żart robili z... magnetyzmu!

„W to, com widział na własne oczy, muszę wierzyć, chociażby takowe wydawało się nieprawdopodobnem.

„Snać rzeczywiście „są rzeczy na niebie i ziemi, o których się filozofom nie śniło.“

═ Naiwność.

Ktoś opowiadał w towarzystwie treść niedawno przedstawionej sztuki.

Opowiadanie tak zakończył:

— W piątym akcie, w ostatniej scenie bohater pada od kuli...

— W której epoce życia bohatera odbywa się akcja?—pyta się naiwnie jedna z dam.

Opowiadający:

— Prawdopodobnie w końcowej!

═ Na wystawie... przed Prometeuszem... wśród ogólnego milczenia odzywa się słodki głos dziecięcy:

— Mamo, co ten orzeł robi?

— Rozrywa nieszczęśliwemu człowiekowi wątrobę, która mu przez noc znów odrasta...

— Biedny ten orzeł—mamo—musi codzień jeść wątrobę!..

═ **Wypadki.**

* Nieznaną z nazwiska kobietę w tłoku przy kasie teatralnej, wczoraj tak silnie ściśnięto, iż straciła nagle przytomność.

Wyprowadzona z tłumu rychło ocuconą została.

* W domu pod nr 12a, przy ulicy Świętojerskiej, wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca, w którym napalono kamiennemi węglami, zagorzał stróż domu Ludwik C., żona jego Jadwiga i syn Henryk.

Przywołany natychmiast lekarz, dr. R., wraz z felczerem, powrócili do przytomności zagorzałych.

* Wczoraj na Zjezdzie, powożący ładownym wozem Wincenty M., najechał na wyrobnika Łukasza K. i lekko go skaleczył.

* W bramie domu pod nr. 6 przy ulicy Królewskiej, pod schodami, znaleziono podrzucone dziecię płci mezkiej, około 2 miesięcy mieć mogące, owinięte w bieliznę.

* Pożar.

Dziś, około godziny drugiej po północy, w domu p. Rabego pod nr. 5 przy ulicy Dzikiej, w fabryce wyrobów z nowego srebra pana Fogelnesta, mieszczącej się w oficynie, wybuchnął pożar.

Dach i sufity w pomienionej fabryce uległy w części spaleniu, w części rozebraniu.

Komórki przytykające do fabryki w połowie spalone.

Dla przecięcia komunikacji na przyległych składach skór i towarów kolonjalnych zerwano część dachu.

Fabryka jest asekurowaną na 1,000 rubli.

W gaszeniu pożaru brały główny udział oddziały nalewkowski i ratuszowy.

Ich rzutkiemu działaniu przypisać należy usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa, które chwilowo, ze względu na zacieśnioną i przepełnioną budynkami miejscowość, bardzo groźnem się zdało.

Kapitanowie Aleksandrowicz i Skowroński, pierwszy wstrzymujący siłę płomieni od chwili wybuchu, drugi przecinający im drogę, działali energicznie i roztropnie.

Na miejscu pożaru znajdował się p. ober-policmajster warszawski, jenerał świty J. C. M. Buturlin.

— Termin opłaty szkolnej za drugie półrocze dobiega już końca.

Rodzi się więc nowa potrzeba, której gwałtownie zaradzić należy, jeśli nie chcemy patrzeć na marnowanie wielu sił dzielnych.

O pomoc kołacze do drzwi naszych kilkunastu uczniów gimnazjalnych, zarabiających na chleb codzienny ciężką pracą korepetytorską, lecz nie będących w możności oszczędzić grosza na wniesienie obowiązującej opłaty.

Wszyscy z nich odznaczają się żarliwością w naukach, obyczajnem sprawowaniem się w szkole i w domu.

Zasoby nasze hojną dłonią Warszawy ofiarowane, wskutek twardej zimy wyczerpały się z kretesem, nie pozostaje więc nic innego, jak tylko młodzieńców tych polecić odczuwającemu prawdziwą potrzebę sercu naszych czytelników.

Podajcie dłoń biedakom, niech przebijają się dalej, do światła, waszą dło[ni]ą wsparci...

Gdy staną się kiedyś sami mężami, nie zapomną pewno o obowiązkach dla społeczeństwa, które dla nich było tak łaskawem.

Wpisy za uczniów wnosimy do kas właściwych, wręczając pokwitowanie dyrekcjom—jest więc wszelka pewność, iż grosz każdy nie chybi celu i będzie tem, czem go mieć chciano—pomocą obywatela dla przyszłych obywateli kraju.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na rzecz dotkniętych głodem szlązaków:

M. kop. 75; A. R. kop. 50; pracujący w warsztacie Edwarda Rossbaum rs. 3; z powodu nieporozumienia na balu pomiędzy A. W. u J. kop. 60; zebrane na weselu na Pradze rs. 6 kop. 18; p. Sejfman z Kazania rs. 10; Wł. Za. rs. 20; zaoszczędzone przy sprawieniu wyprawy rs. 3, składa Marja Sikorska z Lidy, Marja S. z Sosnowca rs. 1.

— Na użalenie się pana J. B. z hotelu Niemieckiego nr 36 na posłańca nr 180 z II-go biura posłańców za niegrzeczne obejście się z gościem, również za wymaganie wyższej zapłaty nad oznaczoną taryfę, biuro skazało go na 50 kop. kary, które to przy niniejszem przesyłamy szanownej redakcji, aby raczyła tę kwotę dołączyć do sumy na biednych szlązaków.

Skotnicki.

— Z Czyżewa na zakupienie produktów tu w kraju i przesłanie dla głodnych szlązaków do komitetu Miarki—przesyłają: 1) Wanda Chrzanowska rs. 1; 2) wdowa Bujalska rs. 1; 3) Wojciech Mystkowski rs. 1; 4) P. Olechowski rs. 2; 5) St. Dąbrowski rs. 5; 6) Kar. Gąssowska rs. 3; 7) P. Gąssowski rs. 10. Ogółem rs. 23.

Złożono również: Marja S. z Sosnowca rs. 2; na kościół w Irkucku; J. M. rs. 1 i A. R. kop. 50 dla dotkniętych powodzią w Sandomierzu; R. B. kop. 40 na nędzę wyjątkową.

— Emilja Nelken w rocznicę śmierci męża swego b. p. Samuela składa rs. 3 dla biednej wdowy do uznania redakcji.

— W dniu 8-m każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Janinki A. rs. 1 dla najbiedniejszych.

— P. Antoni Rubinstein, wyjeżdżając z Warszawy, upoważnił p. Roberta Wolffa, zajmującego się urządzeniem jego koncertów do złożenia sumy rs. 100, otrzymanej jako naddatek, na rzecz Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzycznych.

— We wtorek, dnia 3 lutego, między godziną 4 a 5 po południu znaleziono przy kasie teatru wielkiego pewną kwotę pieniędzy. Odebrać ją można za należytem udowodnieniem u kasjerki p. Turczynowiczowej do soboty. Jeśliby do tego czasu nie zgłosił się właściciel, kwota oddaną zostanie na rzecz dotkniętych głodem szlązaków.

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 12 lutego, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Czarnowskiego**, b. radcy prokuratorji, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **8-ej** i

10-tej zrana, na które pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —2749—

† W dniu 12 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Sikorskiego,** odprawioną będzie wotywa żałobna. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2751—

† Ś. p. Marjanna z Gajkowskich **Miross,** po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 10 lutego r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 29. Pozostały mąż z pięciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Niskiej nr 2273 lit. b, we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2856—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli w dniu wczorajszym odprowadzić zwłoki ś. p. Józefa **Jakubowskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała wdowa wraz z dziećmi składa serdeczne „Bóg zapłać.“

—2846 *M. Jakubowska.*

† Stroskany mąż z córką i rodzicami zmarłej ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej** składają gorące podziękowanie przewielebnemu duchowieństwu i ks. Prosperowi Targońskiemu, oraz familji i przyjaciołom za odprowadzenie zwłok zmarłej w dniu 7 b. m., na cmentarz powązkowski.

—2832— *Wł. Muszewski, Karol i Florentyna Galińscy.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go lutego. — Według statystyki urzędowej, Francja ma 36,068 gmin, z dochodem rocznym 424,180,758 franków; powierzchnia terytorjalna wynosi 52,750,172 hektarów.

× **Paryż** 8-go lutego.—Pochowano tu zwłoki Fanny Godard, znanej aeronautki, która wykonała kilka niebezpiecznych podróży napowietrznych.

× **Paryż** 8-go lutego.—Wczoraj odbył się pogrzeb trzech ofiar katastrofy pod Clichy: d'Allemanda, de Puyferrat i Lamberta de Lacroix.

× **Paryż** 8-go lutego. — Wyjść tu ma wkrótce zupełna edycja pism i mów prezydenta rzeczypospolitej Grevy'ego.

× **Angers** 8-go lutego. — Niebezpieczeństwo powodzi, wskutek olbrzymiego zatoru, usunięte już niemal zostało, dzięki energicznym działaniom oddziałów inżenierji i pontonierów.

× **Genua** 8-go lutego. — Mrozy sprawiły w okolicznych plantacjach oliwkowych na pięć miljonów franków skody.

× **Neapol** 8-go lutego.— Szwedzki okręt „Vega“ przybędzie tu w dniu 12 lutego.

× **Madryt** 8-go lutego.—Z wysp Filipińskich donoszą, iż uragan zatopił tam 25 okrętów, pomiędzy któremi są cztery fregaty cudzoziemskie. Utonęło czterdzieści sześć osób. Mnóstwo okrętów uszkodzonych.

× **Londyn** 8-go lutego.—Królowa Wiktorja, w towarzystwie swej córki księżniczki Beatryczy, powróciła onegdaj rano na wyspę Wight.

× **Wiedeń** 7-go lutego. — Projektowana budowa kolei arlberskiej, preliminowana na 40 miljonów, napotyka pomiędzy polskimi i czeskimi posłami na opór. Natomiast koło polskie zażąda na wniosek posła Skrzyńskiego budowy podkarpackiej kolei w Galicji, a mianowiaie linij Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grzybowo i Sącz-Żywiec lub Sącz-Maków-Oświęcim. Na wybudowaniu wymienionych linij zyskałaby Galicja bliższą drogę do Wrocławia, co ze względu na handlowe stosunki bardzo byłoby korzystnem.

× **Wiedeń** 7-go lutego. — Przesilenie ministerjalne trwa ciągle, chociaż straciło doraźną cechę. Zdaje się, że uzupełnienie gabinetu dopiero za dni kilka nastąpi. Z najlepszego źródła dochodzi wieść, że rząd porzucił kandydaturę barona Kriegsau na ministra oświaty i wyznań. Hr. Taafe obejmie prowizorycznie tekę, a dr Ziemiałkowski ma zostać ministrem sprawiedliwości. Na miejsce zaś dra Ziemiałkowskiego wstąpiłby hr. Ludwik Wodzicki, jako minister dla Galicji, do gabinetu. Dr Stremayer albo ustąpi albo też zostanie ministrem spraw wewnętrznych.

× **Wiedeń** 8-go lutego.—Mówią, iż arcyksiążę Albrecht reprezentować będzie Austrję na uroczystościach, mających się odbyć z okoliczności dwudziestopięcioletniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Rosji Aleksandra II.

× **Wiedeń** 8-go lutego. — Głośny awanturnik, mieniący się baronem Samoskeöy, w tych dniach odwieziony został do twierdzy Stein, gdzie za dawniejsze przewinienia ma odsiedzieć sześć i pół miesiąca, a następnie odpowiadać będzie za zbrodnie nowszej daty.

× **Lwów** 8-go lutego.— Do wychodzących tu 40 czasopism polskich przybędzie jeszcze wkrótce dziennik *Nowiny*, pod redakcją p. Tadeusza Romanowicza; kółko literatów krząta się około założenia tu towarzystwa przyjaciół piśmiennnictwa.

× **Sofia** 8-go lutego. — Dochody księztwa bulgarskiego wykazują deficyt 4 i pół miljona.

× **Petersburg** 8-go lutego.— Tutejszy cesarsko-niemiecki konsulat zbiera składki na dotkniętych klęską głodową szlązaków; dotąd wpłynęło 3491 rs. 50 kop.

× **Odesa** 8-go lutego.— Miasta Eupatoria i Jałta, wskutek zawiei śnieżnej, popadły w ciężkie położenie, ponieważ dowóz żywności stał się niemożliwy; postanowiono tymczasowo zaopatrywać wspomniane miasta w żywność drogą wodną.

Przegląd polityczny.

Wbrew parlamentarnej tradycji dyskusja nad budżetem wojennym w delegacji austryjackiej przeszła bez gwałtownych starć; być może, iż przyczyniła się do tego i ogólna sytuacja polityczna i samo ministerjum wojny, które zerwało z systemem nadużywania kredytu i w roku zeszłym poprzestało na tem, co mu przyznanem zostało. Wspominaliśmy o pogłoskach, dotyczących fortyfikacji Wiednia; otóż członek delegacji, Fux, zapytał, ile w tych pogłoskach może być prawdy. Minister wojny odpowiedział, iż plan fortyfikacji stolicy, jak i ważniejszych pod względem strategicznym miejscowości, istnieje już od dwóch lat, jednakowoż od owego czasu, gdy ta sprawa poruszoną i postanowioną została, nie wznawiano jej i nie poruszano więcej. Tymczasowo odpowiedź pana ministra musiała wystarczyć i uspokoić zaniepokojonych wiadomością powyższą.

Jednakże pomimo urzędowego zapewnienia, *Pester Lloyd* potwierdza swoją pierwotną wersję, dodając, iż na bieżącej sesji delegacyjnej rząd nie chce projektu swojego przedstawić. W wyższych kołach wojskowych nie zaniechano wcale planów fortyfikacji Wiednia i innych punktów, a w niedalekiej przyszłości cesarz Franciszek Józef ma stanowczo tę sprawę rozstrzygnąć.

Przesilenie ministerjalne w Wiedniu, pomimo zaprzeczeń i doniesień telegraficznych, istnieje ciągle i nie wiadomo jak się zakończy. Na miejsce ministra oświaty, dra Stremayera, proponują pana Kriegsaua. Br. Kriegsau jest szwagrem słynnego ministra Bacha, niegdyś był szefem biura w ministerjum Belcrediego, obecnie zaś spełnia urząd sekretarza towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Zeszłego czwartku odbyło się poufne posiedzenie członków parlamentarnej prawicy, przy współudziale ministrów Stremayera, Horsta i Korba; obradowano nad kandydaturą br. Kriegsaua, ale, o ile wiadomo dotychczas, kandydatura ta nie ma wiele widoków powodzenia.

W bieżącym tygodniu ma być cesarzowi austryjackiemu przedstawioną deputacja, złożona z hr. Mansfelda, dra Schmeykala i Wolfruma, która wręczy monarsze memorjał przeciw memorjałowi czechów.

Z Berlina zaprzeczają ponownie wszelkim wersjom o przesileniu gabinetowem. Ks. Bismarck na ten raz zajęty jest ważniejszemi rzeczami, aniżeli kwestje osobiste i żadnych rumacyj w gabinecie swoim przedsiębrać nie myśli, ale to dobre na dziś; kto zgadnie, jaka fantazja przyjść może jutro kanclerzowi i kogo dotknięciem swego małego palca zechce zepchnąć z ministerjalnej ławy?

Do licznych przyczyn, o których szeroko i długo pisała prasa berlińska i wiedeńska, a które spowodować miały kilkudniowe opóźnienie wyjazdu cesarzewicza niemieckiego, przybywa obecnie jeszcze jedna. Oto następca tronu chciał osobiście poznać i skomunikować się z nowo zamianowanym posłem rosyjskim p. Saburowem, następcą Oubrila.

Berliner B. Cour. przestrzega przed pogłoskami i domysłami, które wizyta ambasadora niemieckiego br. Keudella w Pegli u cesarzewicza wywołać może. Miał on z Rzymu umyślnie przyjechać, aby odwiedzić następcę tronu, ale z tym aktem kurtuazji musi się jeszcze wiązać jakaś polityczna przyczyna, o której dowiemy się zapewne niebawem.

W Berlinie utrzymują, iż zapowiadany wyjazd cesarzewicza do Rzymu nie przyjdzie do skutku przed 10-ym marca.

Prawdopodobnie dopiero w kwietniu, ulegając usilnym zaproszeniom dworu włoskiego, arcyksiążę ze swą rodziną uda się tam na pobyt kilkudniowy. *Köln. Ztg.* kwestjonuje teraz wiadomość o zamierzonem zbliżeniu się następcy tronu do papieża i powiada, że zależeć ono będzie od rezultatu układów z kurją rzymską i od stanowiska Watykanu w tej sprawie, Trochę to zakrawa na zręczny polityczny manewr dla uratowania pozorów, że się nie jedzie do Cannosy.

Z Paryża donoszą, że hr. Saint Vallier po osobistem porozumieniu się z Freycinetem i prezydentem republiki zgodził się cofnąć swoją prośbę o dymisję; iego pozycja ma być teraz równie ustaloną, jak podczas ministerjum Waddingtona, zwłaszcza, że i w pałacu bourbońskim przekonano się jakoś do jego osoby.

Ambasador zaś zmienił zdanie, wywnioskowawszy z konferencji z Freycinetem i innymi, iż dla polityki francuskiej potrzebnem jest koniecznie zachowanie dobrych stosunków z niemcami i unikanie wszystkiego, coby te stosunki narazić mogło; a więc i pośrednictwo jego jest na teraz koniecznem, tem bardziej, iż poseł niemiecki, ks. Hohenlohe, bez ogródek oświadczył Freycinetowi, iż Rząd niemiecki życzy sobie, aby hr. Saint Vallier pozostał i nie ma wiele zaufania do ewentualnego jego następcy.

Telegramy.

Belgrad 10-go. — Koncesję na budowę dróg żelaznych serbskich otrzymała firma rosyjska Baranow.

Petersburg 10-go.—Z Krasnowodska projektowaną jest linja tramwajowa; w części lokomotywą drożną, w części wielbłądami komunikacja odbywać się będzie. Pomiędzy gabinetami wiedeńskim a petersburskim nastąpiło porozumienie.

Bukareszt 10-go. — Izba zezwoliła na utworzenie poselstwa w Brukselli dla Belgji i Holandji.

Paryż 9-go.—Hr. St.-Valier uprosił dłuższy urlop na miesiące letnie, który mu też udzielono. Kilka okrętów wojennych, stojących na oceanie Spokojnym, otrzymało rakaz być gotowemi do drogi, gdyż ministerjum kolonji ma rozpocząć ekspedycję na wybrzeże Tonkin.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 9-go. — Ks. Gorczakow przesłał reprezentantom rosyjskim za granicą notę instrukcyjną, w której poleca im popierać wniosek gabinetu włoskiego w przedmiocie kompensaty terytorjalnej i dla Czarnogóry w zamian za Plawę i Gusinję.

Peszt 9-go. — Jak zapewniają tutaj, delegat serbski do układów ekonomiczno-handlowych z Austrją, Marics, otrzymał polecenie, aby najważniejszych punktów przez Austrję żądanych, mianowicie w kwestji taryfowej i wyboru towarzystwa mającego otrzymać koncesję na budowę kolei serbskich, nie akceptował i nie cofnął się nawet przed koniecznością zerwania układów.

Londyn 9-go wieczorem. — Donoszą z Kalkuty. Znaczniejsi naczelnicy plemion doliny Langhwan zapowiedzieli poddanie się anglikom. Duchowny mahometański Mooskialim, znajdujący się obecnie przy boku Mohameda Jana w Ghazni, wzywa afghańców do wznowienia walki. Plemiona Kohistanu i Ghilzai odpowiedziały już na to wezwanie potwierdzająco.

Konstantynopol 9-go. — Hr. Dubsky, jako osobne odznaczenie, przyjęty został przez sułtana na prywatnej audjencji. Sułtan wyraził życzenie utrzymywania dobrych stosunków z Austro-Węgrami.

Wiedeń 9-go. — Delegacja austryjacka przyjęła projekt kredytu na wydatki okupacyjne Bośnji, kredyt dla zbiegów bośniackich i kredyt dodatkowy dla marynarki wojennej.

Londyn 9-go. — (Targ zbożowy). Tendencja targów zbożowych lepsza; pszenica trzymana jeden szyling wyżej na kwarterze.

Londyn 10-go. — *Times* donosi: Poseł angielski w Teheranie otrzymał polecenie zawiadomić rząd perski, że rząd angielski zwalnia go z zobowiązań traktatu z r. 1857, którym to traktatem Persja przyrzekła nie zajmować Heratu.

Petersburg 10-go.— Telegramy prywatne nadeszłe do Petersburga z Berlina donoszą z wiarogodnych źródeł, że paryzki dom bankowy Rotszylda zakupuje w wielkich ilościach rosyjską pożyczkę wschodnią. Na giełdzie obiega pogłoska, że wspomniana firma tym sposobem chce przygotować wielką pożyczke w złocie dla Rosji.

S Z A R A D A.

Czasem gdzie *wprost* na towary
Bywa także i *wstecz* stary.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Baldachymy*).

— Naśladują tylko dobre wyroby. *Kapsułki Guyot'a ze smoły* wielce skuteczne w leczeniu kaszlu, kataru, dolegliwości kanałów oddechowych, suchot, są celem licznych naśladowań. Pan Guyot zatem poręcza tylko za flakoniki z jego podpisem, wydrukowanym w trzech kolorach. —24055—3—5

9. Hr. BERGA 9.

W spółce połączonej pracy kobiet

przyjmują się obstalunki na **Bieliznę** damską i męzką **Suknie** i **Stroje**, tak z materjału własnego jak i danego i takowe wykonywa się ze starannością i podług najświeższej mody. **W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym przy tejże Spółce** otworzyły się wakanse na Naukę **Buchalterji, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny** i **Strojów**, na które można zapisywać się codziennie. —1901—3—6—

— *W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet*, **Chmielna nr 18**, zaczyna się **kurs buchalterji**, wykład profesora szkoły handlowej. Na ten kurs, jakoteż na świeżo zaczęte kursa **kroju sukien** i **bielizny** przyjmują się zapisy od 2 po południu. —2608—2—6

SPÓŁKA OPAŁOWA

ma honor zawiadomić jw. i ww. panów, że oprócz istniejącej oddawna filji przy ulicy **Bielańskiej pod nr 4** otworzyła skład filialny przy **ulicy Ordynackiej pod nr 8**, gdzie sprzedaje z natychmiastową dostawą węgle i drzewo.
—2394—3—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—5—24

— **Dentysta Szymon Rotheim**, powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 10 rano do 6 po południu, Królewska nr 37, leczy specjalnie choroby dziąseł i zębów, plompuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku i złocie. —2042—4—6

— Dentysta **F. Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, praktykan. dra Tillaux w Paryżu, przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 1 po południu i od 2 do 5 (Leszno nr 7.)
—1673—6—6

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc grudzień 1879 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 100,968	61,085	25
Bagaży pudów 16,304 . .	2,857	82
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 38,771 . .	3,688	93
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 4,653,665 . .	151,440	73
Różne inne wpływy . . .	3,112	16
Razem . . .	222,184	89
W miesiącu grudniu 1878 r. było dochodu	235,537	25½
Zatem w r. bieżącym w m. grudniu dochód się zmniejszył o	13,352	36½

czyli o 5,66%
Przeciętny dochód dziennie rs. 7,167 kop. 25.
Na wiorstę drogi . . . „ 434 „ 80½.
Od 1 stycznia do 1 grudnia dochód wynosił:
w roku 1878 . . rs. 2 535,937 kop. 99.
w roku 1879 . . „ 2,433,003 „ 18.
Zatem w roku 1879 dochód zmniejszył się o . . rs. 102,934 kop. 81.
czyli o 4,06%.
1—1—2228—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.**, codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chorobami wewnętrznemi** codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr. Zawadzki.**
od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi**, codziennie, **dr T. Anders.**
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B. Chrostowski.**
Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

— **Dr Zejdowski**, dyrektor zakładu przyrodo-leczniczego w Sławucie (gub. wołyńska), przybył do Warszawy. Przyjmuje chorych w godzinach zwykłych. Róg Brackiej i Żórawiej nr 1. —2412—3—3

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka.
Jutro: Marja Stuart, występ p. Modrzejowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pomyłka.—Dom do sprzedania. — Teatr amatorski.
Jutro: Córka Regimentu.—Divertissement.—Uściskajmy się!

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 9 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	109 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 94
	średni	83 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 11.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 3.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali, d. 9 Lutego 1880 r.

Wessel Stanisław, ob. z Żyżyna; Wieniarski Józef, ob. z Częstochowy; Domaniewski Edward, ob. z Żytomierza; Kobierzycki Przemysław, ob. z Dorpatu; Karwowski Piotr, urzędnik z Ostrowa; Scott Wiliam, ob. z Berlina; Wadkow Paweł, kupiec z Berlina; Lasaybues Marja Antoni, negociant z Berlina; Ergardt Teodor, rzecz. radca stanu z Kijowa; Lipska Zenaida, słuchaczka żeńskich lekarskich kursów z Petersburga; Bogacki Feliks, sekr. koleg. z Petersburga; Orpiszewski Kazimierz, ob. z Krakowa; Strass Moritz, ob. z Wiednia; Paltow Aleksander, prezes zjazdu sędziów z Petersburga; Janet Henryk, kupiec z Petersburga.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 11, t. j. w Środę: Kapuśniak, kiełbasa, kartofle; śledź i kartofle na post.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.—Wejście: w dnie powszednie kop. 30, w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

Dwa lub trzy Kwity Rekruckie,

uwalniające od wojska nowej formy,
(Zaczotnyja Kwitancji),
są do sprzedania.—Bliższe wiadomości udziela Warszawska Agentura Ogłoszeń.—ulica Senatorska Nr 22, codziennie od 11-tej do 1-szej.
D—2861— 1—3

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11—13.
Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** K6-80-2408

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego.
66—0—22669—

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.
Jutro w Środę dnia 11 Lutego 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.

Po raz pierwszy
Die JAEGER,
komedja w 5-ciu aktach Ifflanda.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.
K—2835—1—1

Nauczycielka robót:

haftu białego, kolorowego i złotem i potrzebnego do tego rysunku, wszelkich robótek salonowych, oraz kroju i szycia, pragnie udzielać lekcje na godziny w domu i po za domem. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 41, mieszkania 3. D1—3—2826—

POKÓJ

ogrzany, z gorącym samowarem dwa razy dziennie na herbatę, za rs. 9 miesięcznie; drugi takiż bez opału, także za 9 rs., dla kobiet dobrze wychowanych—nauczycielek—lub panien z Instytutu muzycznego; do wynajęcia każdego czasu. — Ulica Lipowa Nr domu 3, mieszkania 9, w podwórzu pod daszkiem, widzieć można od godz. 3-ciej do 5-tej.
D3-3—2409—

W dniu 20 Stycznia 1880 r. otworzony został

HOTEL BRÜHLOWSKI,

przy ulicy Hr. Kotzebue i Niecałej, z widokiem malowniczym na ogród Saski, w okolicy uwalniającej od gwaru i nieustannej jazdy, a otoczonej świeżem powietrzem.
Numera gościnne wykwintnie urządzone, należyta usługa, wzorowa restauracja, oraz kąpiele, zapewniają wszelkie wygody. K—2620—1—6

UWIADOMIENIE

dla Amatorów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych
Lichtensteina & Silbermana
w Warszawie, Świętojerska Nr 24,
ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.
Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza, — skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.
Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.
BUTELKA PIWA kosztuje kop. 15 bez szkła.—Biorącym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła.
K—2860—1—6

MAMKI

ze świeżym pokarmem, — Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. D2—2—2732—

NOWO OTWORZONY
SKŁAD MYDŁA ŚWIEC I NAFTY
KAROLINY REINERT,
ulica Żórawia i róg Kruczej Nr 12.
Poleca Łaskawej Publiczności najlepszą Amerykańską Naftę, Mydła, Świece, oraz wszelkie artykuły należące do Składu Mydlarskiego.
D—2690—2—3

Potrzebnym jest
FELCZER

młody człowiek, miesięcznej gaży 20 rs.—Zgłosić się należy listownie pod adresem: Kijów Petit Hotel Pieńkowski. D—2747—2—6

KUFY

rozmaitej objętości, oraz Kadzie-Killer i aparat nowy zupełnie kolumnowy do sprzedania. Wiadomość u p. Makarowicza, róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 18.
D3—3—2639—

Młoda Panienka,
sierota, córka byłego urzędnika, uzdatniona w krawieczczyznie i szyjąca na maszynie Singera, a także posiadająca gruntownie język ruski, poszukuje miejsca w domu prywatnym, może wyręczyć panią domu, lub do towarzystwa starej osoby. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą J. K.—2.— D1—1—2793—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu towarów żelaznych Adolfa Straus, przy ulicy Długiej Nr 39, życzeniem jest aby prócz języka rossyjskiego i polskiego, znał także niemiecki, oraz dobrze rachunkowość. K—2780—1—3

Potrzebny jest zaraz

Sklepowy,

lub **SKLEPOWA**, z kaucją, albo też z poręczeniem. — Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 92, od godziny 8-mej rano do 10-tej. K—2838— 1—1

OBIADY GOSPODARSKIE
Ktoby z Pań lub Panów życzył sobie, na bardzo przystępnych warunkach jadać smaczne i zdrowe Obiady, raczy zgłosić się na ulicę Bednarską pod Nr 15 domu, a 10 mieszkania, na pierwsze piętro, od frontu. D—2515— 1—3

Stokfisz

na porcje, od jutra zacznie być podawanym w Handlu Win Edmunda Langner, dawniej Jan Riedla. — Nowo-Senatorska. K—2855— 1—1

Jest do sprzedania

Maszyna szewcka,

systemu Ortha. zupełnie nowa. — Ulica Pańska Nr 46, stóż wskaże. D—2758— 1—3

Dla myśliwych.

Dwa szczeniaki 7-tygodniowe, najczystszej rasy Cetry (wyżły), białe z żółtemi łatami, są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. — Karmelicka Nr 4a, stróż wskaże. D—2763— 1—1

Potrzebna jest suma

Rs. 5,000 lub 6,000,

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w części drewnianego.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w Sklepie blacharskim pod Nr 69. D—2760— 1—3

Do sprzedania

PLAC

z drzewami owocowymi, około 5,000 łokci kwadr., przy rogu ulicy Żytniej i Młynarskiej pod Nrem 19/3106EE. za rogatką Wolską.—Wiadomość na miejscu. D—2759— 1—6

W Magazynie Ubiorów K. ROMANUSA, Nowy-Świat Nr 55, jest do sprzedania, z powodu zmiany służby

MUNDUR

doktorski, wraz ze szlifami i pagonami, spodnie i palto mundurowe, zupełnie nieużywane, za przystępną cenę. D—2773— 1—3

Jest do sprzedania:

duży **Zegar** pod kloszem, **Suknia** materjalna fijołkowa, **Wanna** do kąpieli, **Wachlarz** bardzo piękny i **Talerze** z chińskiej porcelany. — Ulica Widok Nr domu 2, wiadomość w sklepiku wiktuałów. D1—2—2815—

Nader ważna wiadomość

dla Kobiety mającej w posiadaniu kapitał Rs. 1,000. Może mieć oprócz gwarancji pewnej, stół, mieszkanie, całodzienne utrzymanie i wszelką wygodę. — Wiadomość: ulica róg Brackiej i Chmielnej, w Kiosku, Nr 24. D1—3—2782—

W hotelu Litewskim jest na sprzedaż

Klacz rassowa,

młoda, do zaprzęgu, i Koń arabski z rodowodem pod wierzch; tylko na kilka dni przyprowadzone ze wsi, stangret Wojciech wskaże. Właściciel mieszka na Nowym-Świecie Nr 55, mieszkania Nr 1. D1—4—2805—

Do jednej z Księgarń w Warszawie, potrzebny jest

Ekspedytor,

w wieku nie starszym jak lat 30. Żądane są **dostateczne** znajomości języków: polskiego i rossyjskiego, oraz wprawne i czytelne pismo. Posiadający prócz tych języków niemiecki lub francuzki, mogą mieć pierwszeństwo. Kwalifikacje i próby pisma składać można w Filji Księgarni Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D1—3—2796—

Stare Brylanty

pierwszej wody, pozostawiono do sprzedania, w domu przechodnim Roezlera, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu. K—1510 —6—6

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa, podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 13 (25) Lutego 1880 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na jeden rok z dnia odbycia licytacji proboszczowskich gruntów na przedmieściu Praga, około drogi idącej do Kawenczyna, przestrzeni mórg 7 prętów 279 nowopolskiej miary, od summy rs. 96.—Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawionych gruntów, interesanci zechcą przekonać się na miejscu. K—1847—3—3

BERSON.

Mydła toaletowe,
Perfumy,
Kosmetyki.
WARSZAWA,
Bielańska Nr 2.
K3—15—1456—

OCZEKIWANY

Oreillon Edissona

przyrząd leczący radykalnie **CHOROBY PRZEWODU SŁUCHOWEGO, oraz PRZYTĘPIONY SŁUCH**, otrzymany. Osoby które takowy pozamawiały, raczą się zgłosić po odbiór.—Cena rs. 16 kop. 50.
Wyłączna sprzedaż w zakładzie **Jakóba Pik**, ulica Miodowa Nr 497. K-2284-2-3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury,"

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że w dniu 22 b. m., t. j. w Niedzielę, o godzinie 10 z rana, w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się zwyczajne półroczne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Merkury, na którem przedstawionem będzie:
1) Sprawozdanie Zarządu za półrocze 1879 r.
2) Wnioski Zarządu dotyczące rozdziału zysków i etatu. K—2812—1—1

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne

MEBLE,

a mianowicie: Garnitur rzeźbionych, petersburskiej roboty, kryte gobeliną zieloną; Łóżko z materacami, Umywalnia z blatem marmurowym, Garnitur mały, cały kryty ponsowym materjałem; Sofa niebieską brokatelą kryta, Lustra i inne sprzęty.—Widzieć można crdziennie od godziny 12 do 4 po południu, ulica Krucza Nr 10 lit. b, mieszkania Nr 12. K—2803—1—2

Administracji lub Dzierżawy,

z powodu sprzedaży majątku, w którym niżej podpisany ostatnie lat 10 był administratorem, poszukuje w większym majątku, za złożeniem odpowiedniej kaucji.
Adres: **Kroll**, Administrator dóbr Bełchatowskich pod Piotrkowem. K—2827—1—7

Rs. 7,000

potrzeba na dom murowany w Warszawie.—Wiadomość: ulica Wicza Nr 4 u Właściciela. K3—6—2645—

Pierwsza Lecznica Weterynaryjna.

Na mocy zezwolenia Władzy Wyższej, z dniem 1-m Kwietnia r. b. przy ulicy Leszno pod Nr 51, otwartą zostanie „Lecznica dla zwierząt domowych", w której oprócz stałego pomieszczania zwierząt chorych; każdodziennie będzie otwarte „Ambulatorjum" gdzie za małą opłatą ustanowioną przez Władzę, stale znajdujący się weterynarze w oznaczonych przed i poobiednich godzinach, udzielać będą porady weterynaryjnej, przyprowadzającym zwierzęta chore. K2—8—2628—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.
Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem**, oraz **cenami przystępnemi**, korzystnie więc nabyć tu można obstalowaną lub gotową suknię, tak pod względem wytwornego **gustu** jak i **taniości.** D—1985—5—6

Z powodu wysokich podatków cła

SKŁAD WIN
L. Maringe

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 58**,
złożony z 30 tysięcy butelek win starych, prawdziwie lekarskich; jako to: francuzkich, reńskich, hiszpańskich i węgierskich (ze zbioru lat, w handlu nawet w Europie trudno znaleść się mogących), do sprzedania razem, lub partjami w cenie od kop. 60 do rs. 12 za butelkę.
Biorącym 10 butelek wina odstępuje się 10%, biorącym 100 butelek wina odstępuje się 15%.
NB. Niżej ceny dotąd podług cennika praktykowanej w tymże składzie, a dla osób mających chęć kupić cały Skład Win na najdogodniejszych warunkach. K-2458-2-10

MAGAZYN FRYZJERSKI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej 612a.
Urządziwszy Eleganckie Salony do Czesania, Strzyżenia, Fryzowania oraz Golenia, nie pominąłem wszelkich warunków komfortu i z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwe zadowolenie Osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem.
Najmożliwsze znów **umiarkowanie cen** czyni mój Zakład przystępnym dla każdego kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

Oddzielny Buduar
do czesania J.W.W. i W.W. Pań oraz przyjmują się zamówienia do czesań balowych i po za obrębem Zakładu. Czynność zaś powierzona zdolnym ludziom odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

Aleksander Lipink.
K8—12—1185—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbato** Kjachtyńska.
Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

Fabryka

DROŻDŻY

prasowanych na prowincji, będące w ruchu, poszukuje w Warszawie hurtowego nabywcy jej wyrobów uznanych za najprzedniejsze.—Łaskawe zamówienia przyjmują się pod adresem: F. Peszout, stacja Szepetówka. D3—3—2532—

Do sprzedania:

Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Stoliki do kart, **Toaleta, Biuro** biurowe, **Szafki** do bielizny i do łóżek i Garnitury.—Bednarska Nr 13.—**S. PIEKARSKI.** D-2484-4-6

Pamięć o jutrze i o losie swej rodziny, mieć powinien każdy człowiek rozumu i serca.—Jednym z pomocniczych w tym celu środków, jest niezawodnie „ubezpieczenie życiowe".
Wiadomo, że najkorzystniejsze warunki takowego, znajdzie każdy li tylko **w Rosyjskiem Towarzystwie Ubezpieczeń Kapitałów, i Dochodów** istn. od 1835 r. w Petersburgu, a jedynego w kraju dla wyłącznego działu ubezpieczeń życiowych w różnych kombinacjach, t. j. ubezpieczeń kapitałów na wypadek śmierci, na dożycie (pensje), posagów dla dzieci i t. p.
Gwarancja najpewniejsza, bo opierająca się na 5 miljonach rs., a co ważniejsza na tem, że Tow. rządzi się zasadami humanitarnemi względem ubezpieczonych, jak np. prawo kontroli i głosu, udział w zyskach, jawność działalności, ograniczenie dywidendy dla akcjonarjuszów, ułatwienie i taniość przy opłacaniu składek ratami, urządzanie grupp przy znacznych ustępstwach i t. p.
Ubezpieczonych osób: 17,000, na rs. 50 milj., Tow. wypłaciło 3,000 osobom 9 milj. rs. bez żadnego procesu.
W Król. Polskiem ubezpieczyło się 1,000 osób na 3 miljony rs. Wypłacono 12 osobom rs. 57,250.
Udzielanie bliższych objaśnień i zawieranie ubezpieczeń tak osobiście, jak i przez korespondencję, uskutecznia się bezpośrednio w **Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa**, przy ulicy **Królewskiej Nr 6-ty**, obok **Saskiego** Ogrodu, jako też wszędzie na prowincji w Ajenturach.
(Uprasza się odróżniać firmę naszych Agentur od innych podszywających się pod firmę powyższego Towarzystwa, w którem ani dział ubezpieczeń od ognia, ani „Wzajemne Stowarzyszenia na przeżycie z reassekuracją" nie istnieją). K—714— 5—10

Czarne Oczy i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.
OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.
OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.
FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.
FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.
CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.
POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.
POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.
POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.
GRENADINE w laseczkach po kop. 50.
ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.
Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA
Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
7—12 — 990 —K

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 18 jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

obszerny, na dole od frontu, przy bardzo porządnej familji. D3—3—2593—

BASSEN woda na 20 stopni ciepła. | Łaźnia ruska na kamień kop. 60. | 2256-3-3 | KĄPIELE DIANA 9. CHMIELNA 9. | Wanna kop. 50. | BASSEN woda na 20 stopni ciepła.

SKŁAD GŁÓWNY WĘGLA

Z KOPALŃ BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO,

mieści się przy ulicy Okopowej,

gdzie w Kantorze przyjmują się obstalunki, na dostawy hurtowne, jako też zlecenia na pojedyńcze wagony i pudy z odstawą do fabryk i domów, które wykonywane są **w ilościach 600 pudów w ciągu 24 godzin, a w ilościach 60,000 pudów, nie później 8-m dni od czasu obstalunku,** jak również przyjmuję obstalunki, ale tylko na dostawy hurtowne i pojedyńcze wagony

w KANTORZE przy ULICY WIDOK Nr 7a.

Przyjmują także w Warszawie bstalunki następujące firmy:

Sala licytacyjna, ulica Miodowa Nr 11.
Kantor loterji, Marszałkowska Nr 41.
Rotermund, Podwal Nr 18.
Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.
Szaniawski Feliks, Tłomackie Nr 6.
Geneli Karol i S-ka, Senatorska (Miodowa Nr 1).

CENY WĘGLA Z ODSTAWĄ:

za gruby węgiel korzec 6 pudów rs. 1 kop. 10.
za kostkowy „ „ „ 1 „ 05.

к—2596—2—6

Do Fotografii Fr. Kulewskiego, Długa Nr 32, potrzeba jest

dwóch U C Z N I,

w wieku lat 14 do 16; pierwszeństwo mają posiadający znajomość rysunków i ci którzy ukończyli przynajmniej 3-cią klasę gimnazjum.
к2—3—2631—

OSOBA

mówiąca dobrze językami: francuzkim, niemieckim, polskim i ruskim, oraz posiadająca muzykę, poszukuje w Warszawie stosownego miejsca do dzieci, do matkowania, lub dame de compagnie. Wiadomość: Smolna Nr 3, 1-sze piętro. к-2519-3-3

MAGAZYN EDWARDA LOTTO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15, Kapelusze Damskie i Dziecinne, filcowe, słomkowe i fantazyjne; Kapelusze ubrane od Rs. 1 za sztukę, Kapelusze bez ubrania od 15 kopiejek. **Kupującym** hurtownie odstępuje się rabat. — **Wyprzedaż coroczna.**
к2—6—2695—

PLAC

znakomicie położony, przy Alei Jerozolimskiej, przeszło 76 łokci frontu, stykający się z nieruchomością pod Nrem 18 przy ulicy Nowy-Świat położoną, jest obecnie całkowicie lub w dwóch równych częściach do sprzedania, po 7 do 8 okien frontu, każda połowa. Warunki kupna przystępne, gdyż kapitał w pewnej części pozostać może na gruncie, wrazie ugody i na lat kilka. — Wiadomość u właściciela, pod Nrem 18 Nowy-Świat, między godz. 12 a 1-szą, drugie piętro od frontu.
к-2446-3-3

OSTRYCI

Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż i biały parowy

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT

Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.
7—12 — 1352—

OGŁOSZENIE DOMU HANDLOWEGO

Braci K. i S. Popowych

W MOSKWIE.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż herbata firmy naszej, obecnie pakowaną jest w miejsce ołowiu w papier pargaminowy i oklejona jest banderolą zamiast plomby.

к-2265-3-3 **BRACIA K. S. POPOWY.**

Magazyn Ubiorów Mężkich

przy ulicy **Bielańskiej Nr 9,** (hotel Paryzki), zawiadamia niniejszym panów Kundmanów, aby raczyli się zgłosić w przeciągu miesiąca, po odbiór starych rzeczy, zostawionych w tymże Magazynie, w przeciwnym razie takowe zostaną spieniężone na korzyść Magazynu. ᴅ2-3-2420

Nowy-Świat Nr 52 nowy, 2-gie piętro od frontu.

PRACOWNIA STROJÓW, OKRYĆ i BIELIZNY DAMSKIEJ,

przyjmuje do roboty i **znaczenia wszelką bieliznę,** a mając zdolne pracownice podejmuje się szycia **całych Wypraw.** Wszelkie obstalunki z **Magazynów i Składów bielizny** punktualnie i pięknie wykończa po umiarkowanej cenie. к2—6—2584—

Maison Phenix.

Specjalny Zakład form i modeli papierowych Paryzkich, ul. Niecała Nr 6.
Pierwszy w Warszawie, przez bezpośrednie stosunki z Paryżem, posiada ciągle najwykwintniejsze Żurnale, oraz modele Sukien i Okryć dla Dam i dzieci, Suknie z materjałów krają się tu także i fastrzygują. Lekcje kroju udzielają się na bardzo przystępnych warunkach, metodą ułatwioną i prkaktyczną, szczególnie dla zakładów krawiectwa.
к4—26—706—

W każdym czasie do wynajęcia miesięcznie, kwartalnie, lub rocznie, z eleganckiem umeblowaniem, lub bez takowego

Lokal

składający z 5-ciu pokoi, passażu, kuchni, piwnicy, góry, oraz z wodociągiem i zlewami, od frontu, przy ulicy Szkolnej pod Nr 5.— Wiadomość powziąć można u stróża domu.
ᴅ3—3—2652—

Nagrody rs. 3.

Zabłąkał się **Piesek**, rasy angielskiej, koloru kasztanowatego, wabi się Smyk, upraszа się łaskawego znalazcy o odprowadzenie na Nowy-Świat do Sklepu Wędlin, pani Hamer, dom naprzeciw ulicy Wareckiej.
к—2762— 2—3

Nagrody Rs. 5.

W dniu 5-m b. m. wieczorem, przy wyjściu z Alhambra, zgubiony został **Pugilares** (portmoneta duża), w którym znajdowały się różne rewersa i rachunki ze składu wapna, oraz weksel z podpisami Józefa i Anieli Potockich in blanco, zaczęty wyrazem Warszawa, znajomą ręką na blankiecie wekslowym (do 300 rs.). Upraszа się znalazcy o łaskawe oddanie rzeczonego pugilaresu do Pfeifra pieczętarza, Niecała Nr 8, za wynagrodzeniem powyższem lub nawet większem. Z rzeczonych dokumentów nikt korzyści nie odniesie, albowiem poczyniono ostrzeżenia gdzie należy.
к3—3—2681—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 31.

Dnia 10 lutego 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 29 Stycznia (10 lutego) 1880 roku.*

Czytelnie Nowości.

CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO.

JEDNA Nowy-Świat Nr 4, | DRUGA Graniczna Nr 9,

Pomnożone zostały większemi partjami

WYBOROWYCH NOWOŚCI.

Katalogi udzielają się czytelnikom **BEZPŁATNIE.**
Pisma perjodyczne można brać do czytania **BEZ OSOBNEJ DOPŁATY.**
D—2232—2—3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 14 (26) Lutego, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę do Warszawy:

a) 670 sążni kwadr. kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 29 kop. 40 za sążeń kwadr. i

b) 439 sążni bież. burtnic z granitu norwegskiego od rs. 8 za sążeń bież. do wybrukowania w r. 1880 ulicy Marszałkowskiej i na inne potrzeby miasta.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D-2280-2-3

W Specjalnym Zakładzie wszystkich krojów damskich A. GAŁECKIEJ,

wykładaną jest nauka kroju i szycia sukien i okryć damskich miesięcznie rs. 5, nauka kroju sukien, z objaśnieniem sposobu krajania wszystkich okryć damskich rs. 8, nauka kroju sukien i okryć praktyczna rs. 15. Nauka kroju i szycia, krajania z żurnali wszystkich mód ciągle zmieniających się, z praktyką na materjałach dostarczanych przez zakład, bez ograniczenia czasu rs. 30, **ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.** D—2808—1—6

Potrzebną jest rodowita

PARYŻANKA,

tylko do konwersacji.—Ulica Chmielna Nr 35 litera B, dom Lewentala, z bramy na 1-sze piętro, codziennie od godziny 11-tej do 2-giej po południu. D1—2—2802—

Rosjanka

w średnim wieku, posiadająca język niemiecki i francuzki, pragnie się umieścić odpowiednio w domach ruskich lub niemieckich w Warszawie lub na wsi.—Adres: ulica Mazowiecka Nr 5, mieszkania Nr 3.
D1—3—2804—

Rodowita Niemka,

znająca się na krawieczczyznie, życzy przyjąć miejsce; może także zastąpić panią domu w gospodarstwie. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. D1—3—2783—

NIEMKA

poszukuje kilka godzin zajęcia dziennie, za mieszkanie i życie, albo miejsca do towarzystwa.—Adres zostawić można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z.
D1—3—2794—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie Mankietów i kołnierzyków, zewszystkiem, lub na przychodnią.—Ulica Śliska Nr 32, stróż wskaże.
D1—1—2817—

MAMKA

młoda, z obfitym i zdrowym pokarmem, oraz **Pokój** dla osób spodziewających się słabości lub na kurację przybyłych, jest u Akuszerki F. Przepiurkoskiej.—Ulica Śliska Nr 4, mieszkania Nr 15. D1—3—2829—

Z powodu słabości jest do odstąpienia

BUFET!!!

na pierwszorzędnej stacji Kolei Żelaznej z całym urządzeniem i kontraktem służącym na $2\frac{1}{2}$ lat. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego lit. H. B. 44.
D1—4—2809—

Rs. 1,500,

potrzebne jest na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie, na majątek położony blizko Warszawy, pośrednictwo wyłącza się, w procencie może być dane ładne letnie mieszkanie.—Adresa składać w Redakcji pod lit. **a. b.**
D—2742—2—3

BONA

młoda Szwajcarka, przybyła do kraju przed rokiem, poszukuje miejsca do małych dzieci.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 26 nowy, 1-sze piętro od frontu, Nr 6 mieszkania, od 3—6 po południu. D1—3—2818—

DOBRA

do sprzedania, w Galicji Austryackiej, powiecie Sandeckim, obejmujące mórg austr. 1510, a w tem lasu 950 mórg w bardzo pięknem położeniu nad Dunajem, wolne od zalewu, budynki murowane, pałac starożytny w dobrym stanie, z pięknemi ogrodami i spacerami, gorzelnia, młyn, cegielnia, koszary Żandarmerji, wieś kościelna i ludna. — Bliższe szczegóły w Domu Zleceń **L. Trzetrzewińskiego** w Krakowie, w hotelu Saskim.
D—2810—1—6

Kaucji rs. 2,000.

Rossjanin życzyłby sobie znaleźć zajęcie, jako to: Kasjera, Komisjonera, lub Rządcy domu.—Uprasza się adresy składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. **i. i.**
D—2795—1—3

Mamka

młoda, ze świeżym i dobrym pokarmem, bez długu. — Ulica róg Wspólnej i Marszałkowskiej Nr 12. V1—1—2792—

MAMKI

wiejskie są u Akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. D1—2—2834—

Café Restaurant

Trembacka Nr 12, 1-sze piętro.

Słynąca z prawdziwie smacznych i licznych potraw a la carté (przeszło 50), zawiadamia Szanowną Publiczność, że wydaje postne wiejskie Obiady, w Środy, Piątki i Soboty po kop. 35, a mięsne po kop. 30. **Eugeniusz.**
D—2814—1—3

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D1—6—2825—

Gołębie

kolorowe, amatorskie, przeważnie mewki, są do sprzedania na Nalewkach Nr 4, zapytać się ogrodnika Mrówczyńskiego.
D1—1—2830—

Świeżo wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach:

Przewodnik do jeografii powszechnej,

ułożony przez **J. BARANKIEWICZA,**
„RYS EUROPY." Cena kop. 50.
D—2670—1—3

WYDANE NAKŁADEM

Juljana Müllera

ulica **Senatorska Nr 18,** wprost kościoła S-go Antoniego.

Różowy Diabełek, polka,
przez **Ks. Syrewicza.** Cena kop. $22\frac{1}{2}$.
ROZPOCZĘCIE ZABAWY, polonez,
przez **S. Buchowskiego.** Cena kop. 15.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. D—2622—1—3

Licytacja

ruchomości po ś. p. Wojciechu Bobińskim, b. budowniczym Banku Polskiego, pozostałe w domu pod Nr 19 (1338) przy ulicy Świętokrzyzkiej, składające się z kosztowności, garderoby, mebli, **drogocennych dzieł architektonicznych illustrowanych, sztychów i narzędzi rysunkowych;** w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) b. r. i następnych dni, codziennie o godzinie 10 zrana, sprzedane będą przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.
D-2466-3-3

Młoda Osoba

z patentem, przysposobiwszy kilka uczennic z nowym rokiem do Gimnazjum Klasy III-ciej, obecnie ma czas wolny dla przygotowania nowych kandydatek..—Ulica Freta Nr 5, mieszkania 10. — Tamże przyjęta być może panienka, na edukację, z całem utrzymaniem na warunkach przystępnych. D—2797— 1—3

OSOBA

w średenim wieku poszukuje miejsca, do zajęcia się całem kobiecem domowem gospodarstwem, w domu zamożniejszym. — Adres proszę złożyć w Redakcji tego pisma pod lit. M. F. Nr. 4. D—2774— 1—2

Ktoby sobie życzył przyjąć

Bonę Francuzkę,

od kilku dni przybyłą z Paryża, raczy się zgłosić na ulicę Podwal Nr 38, na dole, od 8-mej do 10-tej rano. D—2755— 1—3

Potrzebną jest

Bona Niemka

z dobremi świadectwami, która jest zdolną zająć się gospodarstwem domowem i krawieczyzną.—Wiadomość w Składzie Płótna i Bielizny A. W. Wilczewskiego w Resursie Obywatelskiej, między 1-szą i 3-cią.
D—2770— 1—3

Potrzebni są zaraz

CHŁOPCY,

w wieku lat 13 do 16 za wynagrodzeniem, do Litografji **HENRYKA KOCHN,** 49 Marszałkowska ulica 49. D—2776— 1—3

Pożądanym jest

Wspólnik,

do interesu bardzo pomyślnego, z kapitałem rs. 500. — Wiadomość: Rymarska u Fryzjera Koch, od godziny 1-tej do 10-tej zrana.
D—2766— 1—2

Zdolny Litograf (Graveur)

znajdzie zaraz miejsce, po rs. 100 do rs. 150 miesięcznie, w Litografji p. Reinbatt w Petersburgu W. O. 2 linja Nr 1.—Uprasza się przedtem nadesłać roboty, z których możnaby ocenić zdolność poszukującego miejsca.
D—2757— 1—3

Rządca Dóbr,

mający lat 28, któren przez lat 12 prowadził gospodarstwo postępowe i skończył szkołę rządową gospodarczą w Górnym Szlązku, mogący złożyć chlubne świadectwa, posiadający język polski, niemiecki, i w części ruski, z powodu oddania majątku w dzierżawę w którym ostatecznie gospodarował poszukuje posady.—Adresować do pana Grygo, ulica Solec Nr 32, mieszkania Nr 27. D—2791—1—3

Fortepian

do wynajęcia lub sprzedania, mahoniowy, o $6\frac{1}{2}$ okt.—Obejrzeć można Solna Nr 7, mieszkania 11, 1-sze piętro.—Bliższą wiadomość Leszno Nr 53, 3 piętro w lewej oficynie, do 9 rano i po 8 wieczorem.
D—2778—1—3

TOWARZYSTWO FRANCUZKIE Linji Telegraficznej z Paryża do Nowego Yorku

TOWARZYSTWO BEZIMIENNE, KAPITAŁ ZAKŁADOWY 42,000,000 fr.,

Siedlisko Towarzystwa, 53 bis rue Chateaudun á Paris.

OTWARCIE LINJI.

Towarzystwo Francuzkie Linji telegraficznej z Paryża do Nowego Yorku, ma zaszczyt zawiadomić, że liny telegraficzne są obecnie oddane dla usług publiczności przesyłającej depesze przez Atlantyk.

Depesze dla przesyłki przez liny Towarzystwa powinny być opatrzone w nadpis:

Via P. Q.

Nadpis ten dla przesyłającego jest bezpłatny.

Dyrektor Główny Towarzystwa
D—2823—1—1 **DILLON.**

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu Zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandrji i Krak.-Przedm., przeciw Szpitala dla Dzieci Nr 16, 1-sze piętro.
D—1404— 4—6

APTEKA S. Wróblewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga, **poleca na obecną porę Płyn odświeżający powietrze w mieszkaniu.** Środek ten dostatecznie wypróbowany, w mieszkaniu dusznem, w pokojach osób słabych, w sypialniach dzieci, gdy odwietrzanie jest trudne, uznany został jako pewny i zdrowiu pomocny.—Apteka wyrabia także **Specialną Maść na odzięblenie.**
D-2240-3-6

Domek

do sprzedania.—Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 7, w Mleczarni. D2330 2-3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D9—12—885—

Kocioł Parowy,

wytrzym. 5 atmosfer z Boullierem, w dobrym stanie, po dopełnieniu małej reparacji jeszcze zupełnie zdatny do użytku, jest do sprzedania.

Obejrzeć takowy i o cenie dowiedzieć się można w dystylarni J. Fuchs róg ulic Brackiej i Żórawiej Nr 1587, w Warszawie.
D—2787—1—3

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.— Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. D—2006—4—0

Nauczyciela

ze świadectwem z ukończenia pensji, znająca także muzykę, a pragnąca udać się na prowincję do dwojga dzieci, zechce się zgłosić na ulicę Widok Nr 21a, mieszkania Nr 4.
D2—3—2634—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Magazynu bielizny, przy ulicy Czystej Nr 15. D2517 3-3

Do Fabryki Kwiatów **B. Grabskiej,** przy ulicy Długiej Nr 10, potrzeba

20 Panien.

Uczennice przyjmują się. D—2187—4—6

OSOBA

mająca własną maszynę do szycia, życzy umieścić się w prywatnym domu. — Ulica Ogrodowa Nr 40, u p. Sikorskiej.
—2540— 2—3

Rządca Gospodarczy,

kawaler, który praktykował i zarządzał w wzorowych gospodarstwach za granicą i tu w kraju, mający z takowych miejsc chlubne świadectwa, i odwołuje się na rekomendacje, poszukuje posady tu w kraju, albo w Cesarstwie.—Bliższą Wiadomość udzieli p. Majsner. Ulica Sienna Nr 11. D—2571— 2—2

Potrzebną jest

PANNA

zupełnie uzdatniona w kroju sukień i robocie tychże, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 66, w prawej oficynie na dole, Nr mieszkania 10.
D3—3—2613—

Nauczyciel

domowy lub powiatowy, potrzebny zaraz na prowincję do zakładu naukowego. Reklamy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. A. Z. D4-5-2486

OSOBA

w młodym wieku, przyzwoicie wychowana, która była przez lat 5 w jednym z większych domów na prowincji, znająca rachunkowość i porządek domowy, umiejąca dokładnie roboty ręczne i na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, lub na prowincji:—Wiadomość powziąć można: Krakowskie-Przedmieście Nr 24, pierwsze piętro, mieszkania 4, obok Szp. św. Rocha. —2603— 2—3

Żądanem jest pobieranie

Lekcji

języka francuzkiego.—Uprasza się dla porozumienia w tym celu, udawać osobiście pomiędzy godziną 5-tą a 7-mą wieczorem, lub listownie w języku francuzkim, pod adresem: ulica Wiejska Nr 1B, mieszk. Nr 10, do Doktora.
D—2648— 2—2

Do sprzedania:

za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Lustra, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, Dywany i Lampa stołowa, wszystko orzechowe.—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D—2641—

Otworzywszy Restaurację

przy ulicy Wielkiej pod Nrem 3.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydaję smacznie przyrządzone Śniadania, Obiady i Kolacje, jak również przyjmuję obstalunki na miasto, i takowe punktualnie odsełam, Zakąski na zimno i wszelkie Napoje są w miejscu, na miasto sprzedaje Piwo bawarskie, butelka kop. 9, Porter wyborowy butelka kop. 13. — Z uszanowaniem **KLUTKE.** D2334 5-6

Wyłączna Fabryka Pianin JANA DUTZA,

Elektoralna Nr 20.

Przygotowała dla Szanownej Publiki piękny wybór Pianin palisandrowych o 7-miu oktawach, ze śpiewnym i silnym tonem, trwałej budowy, najnowszej konstrukcji, które sprzedaje po cenie przystępnej i daje kilkoletnie gwarancje. Reperacje i strojenia przyjmuje.
D7—6—792—

Plac 7,000 łokci

z domkiem i szopą, na Nowej Pradze, przy ulicy Środkowej, przy posesji Nr 84, do najęcia zaraz. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, na ulicy Przejazd w koszarach Mostowskich, parter prawy, mieszkania Nr 1, rano od 8 do 10, po południu od 5 do 7.
D-2485-2-3

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, za przystępną cenę do wzięcia z miejsca.—Wiadomość na miejscu, Nowolipie Nr 40 nowy. D2—3—2602—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon.

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Simon. Paryż, 36 rue de Provence w Warszawie, wyłączna sprzedaż u pana **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4.
D11—12—27456—

Do sprzedania

różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D2—6—2672—

Po cenach zniżonych

Wyprzedaż Towarów z Angielskiego filcu,

a mianowicie: Spódnic, Szlafroków, Kostjumów i Sukienek dziecinnych. Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 38. D4-6-2292-

Budynek

fabryczny, z mieszkaniem oddzielnem, do wynajęcia, od 1 Kwietnia r. b., za przystępną cenę. — Wiadomość u właściciela w miejscu, Wronia Nr 5053/2B na przeciw Fabryki Borman i Szwede. D-2277- 3-3

Do sprzedania

Cukiernia

w mieście Łodzi, w najożywieńszej części miasta położona, od wielu lat egzystująca, wraz z całem urządzeniem bufetu, piekarni, billardami i t. d.—Bliższej wiadomości udzieli W. Gromann, w Księgarni Ferdynanda Hoesick w Warszawie, ulica Senatorska Nr 4°6. D-2026-4—6

Njświeższe

Formy Paryzkie

damskie i dziecinne, sprzedają się w Magazynie Mód, ulica Świętokrzyzka Nr 6.—Tamże udzielają się Lekcje Kroju i przyjmują się Suknie do krajania D—2121— 4—6

Dla pp. Rękawiczników!

Różne gatunki guzików do rękawiczek sprzedaje w mniejszych i większych ilościach, po cenach przystępnych. **K. Szechter,** Marjańska Nr 5. D3-6-2346

DRZEWO

opałowe do składu Adolfa Kozickiego, przychodzi wagonami. Sprzedaż częściowo i wagonami. Skład przy ulicy Twardej Nr 29.
D7—12—26471—

W pracowni Sukień i Okryć damskich Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—7—0

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—6—0

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny. **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a **Zgoda, wprost bramy na dole.**
D—1761—6—6

Gwarancja. Rozpłaty na dogodnych warunkach. Dokładna Nauka.

Maszyny do Pończoch . . . . . od rs. 40 do rs. 215.
„ Rękawiczek . . . . . . „ „ 70 „ „ 110.
„ Szycia nożna . . . . . „ „ 35 „ „ 45.
„ „ ręczna . . . . . . „ „ $3\frac{1}{2}$ „ „ 23.

Maszyny.

Pulpity do nut od rs. $3\frac{1}{2}$ do rs. $6\frac{1}{2}$. Oliwa od kop. 20 do kop. 60.

Skład Maszyn,

D—27320— **10. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. JULJAN BERG.** 6—6

KORZYSTNY ZAROBEK.

Wszystkie osoby w miejscu. posiadające odemnie Maszyny do Pończoch, raczą zgłosić się do Składu, względem cstałej roboty, oraz osobm nabywającym odemnie maszyny, zapewniam stałą i korzystną robotę.
Główny Skład Maszyn Pończoszniczych
4—6 Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. —2512—D

Uzdolniony Kucharz

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Kolacje, Obiady i Śniadania.** Nowogrodzka Nr 20 lit. a, mieszkania Nr 21. D3-3-2383

W mieście powiatowem Węgrowie, gubernii Siedleckiej, są do sprzedania z wolnej ręki

DWA MŁYNY

wodne na rzece Liwcu, gdzie nigdy wody i mlewa niebrakuje, tudzież łąką i ogrodem, mającemi 7 morgów przestrzeni, domem mieszkalnym wygodnie urządzonym, oraz zabudowaniami gospodarskiemi. Wszystko to w najlepszym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Łuckiej Nr 13A, u p. Rudolfa Klema, lub u właściciela wspomnionych młynów na miejscu.
D-2350-3-3

Niepodrabiane lecz prawdziwe

Zapałki Szwedzkie,

sprzedaje najtaniej K. Szechter, Marjańska Nr 5. Odbiorcom w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. D-2345-3-6

Dla pp. Właścicieli Torfowisk.

Specjalista, który przez lat kilka kierował fabryką torfu prasowanego i takową urządzał, pragnie porozumieć się z interesowanemi co do objęcia podobnych obowiązków, na żądanie sąduje torfy. Oferty odbieram pod adresem J. A. 28, Warszawa poste restante.
D3-3-2372

RS. 8,650

do ulokowania zaraz na 1-szy Nr hypoteki po Towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa. Dowiedzieć się w handlu kolonjalnym p. Wilkańca, w każdym czasie, plac św. Aleksandra Nr 5 domu. D3-3-2378

Fortepian

za rs. 100 o $6\frac{1}{2}$ oktawach, z silnym tonem, pozostawiono u jubilera przy ulicy Świętojańskiej Nr 13; tamże kupuje stare złoto i kamienie. D3-3-2326

Rr. 10,000.

Na hypotekę domu w Warszawie, potrzeba rs. 10,000, na spłatę takiejże sumy, mieszczącej się w pierwszej połowie wartości domu.—Wiadomość u Teofila Rybińskiego, Urzędnika Izby Kontrolnej, Nowy-Świat Nr 14.
D—2543— 2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Handel Korzystny

z Nićmi i Galanterją, kapitał wymagalny rs. 2500. — Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej D—2219—5—6

Rs. 4,000

do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem nieruchomości w Warszawie, lub majątku ziemskiego w gub. Warszawskiej.—Adresa dokładne proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. S. U. D-2342-3-3

Ważna Wiadomość!!!

dla pp. Kamaszników i Szewców.

Znaczny **transport taśmy** do męzkiego i damskiego obówia nadszedł do K. Szechter. Marjańska Nr 5, i sprzedaje po cenach nizkich. D2482 3-5

Bardzo tanio jest do sprzedania

CYTRA

ze szkatułką. Nowolipki Nr 30a, mieszk. 17.
D3-3-2356

Od rs. 2,000 do 3,000.

Kto ma do wypożyczenia. na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości onego, raczy się zgłosić po adres potrzebującego tej pożyczki, do Kantoru Loterji p. Silnickiej, przy ulicy Marszałkowskiej obok Hotelu Maring'a. D—1925— 5—12

Water Clozet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark. rs. 2.
Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.
Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.
Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.
Mill'on Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jast do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D—886—9—12

Zakład Stolarski A. BEZLER,

przy rogu ulic: Wroniej i Łuckiej Nr 15,

przyjmuje wszelkie roboty Budowlane, Sklepowe i Meblowe, oraz wszelkie reperacje w zakres stolarski wchodzące; tamże jest 6 par Łóżek owalnych do sprzedania, za cenę przystępną. D3-3-2290-

W Dobrach Żarki, przy drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do wydzierżawienia

Browar bawarski

z napełnionemi już lodowniami, potrzebnemi do tego naczyniami i zapasami, jakoteż Dystyllarnia i Gorzelnia, częściowo albo wszystko razem może być wydzierżawione. Interesanci zgłosić się raczą listownie albo też osobiście do Administracji Dóbr Żarki, przez stację Myszków; tamże potrzebny jest wykwalifikowany **Ogrodnik.** D4-6-2288-

Bardzo Tanio!

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej,

Świętojerska Nr **12** lit. **A,** na dole.

Garnitury balowe, Girlandy ślubne, Kwiaty do sukien i w doniczkach, poleca Szanownym Damom. Kwiaty u mnie kupione odświeżam bezpłatnie;—tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do kwiatów i **Uczennice.**
D6—8—1584—

Od 1,000 do 3,000 Rs.

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. — Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta, w Kantorze Stręczeń Służących. D2—3—2692—

Skład Papieru i Galanterji

W. MŁODZIANOWSKI,

Nowy-Świat Nr 49 (róg Wareckiej).

Sprowadził z zagranicy **wielki transport** ozdobnego i **luksusowego** papieru listowego, **najoryginalniejszych barw,** z pięknemi wyciskami. Papier ten znajduje się w ozdobnych pudełkach, a na arkusikach mogą być wyciskane **cyfry i monogramy.**

☞ Papier sprzedaje się zarówno **detalicznie** jak i **hurtowo** (z ustąpieniem rabatu). Zwraca się na to uwagę pp. kupców.

Skład poleca także **Albumy** ozdobne, **Księgi** handlowe, **Rejestra** gospodarcze, **Portmonetki** Nessesery, **Lusterka** podróżne, **Galanterję francuzką, angielską** i **wiedeńską,** oraz obfity wybór **Papieru** w różnych gatunkach.

Bilety wizytowe drukowane i litografowane na rozmaitych papierach.

Przyjmują się też wszelkie obstalunki w zakres **litografji i druków** wchodzące. D—2478—3—3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie D—26566—15—0

DO ODSTĄPIENIA:

w każdym czasie część miejsca z urządzeniem

w najokazalszym sklepie Nowego-Świata Nr 37,

dla pp. handlujących mających zamiar otworzenia filji, lub dla innych przemysłowców, na **sprzedaż towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—Wiadomość jak wyżej, w składzie bielizny. D—2686—1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie i z dobrym tonem, za rs. 55.—Ulica Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża domu. D1—1—2813—

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, bardzo mało używanych, za umiarkowaną cenę.—Nowolipie Nr 10, na dole, stróż wskaże. D1—3—2806—

Maszyna Angielska

cienka, do pończoch, mało używana, do sprzedania.—Obożna Nr 3, mieszkania 3. D1—1—2785—

Ktoby miał do zbycia

Mleczarnię,

niech złoży adres w cukierni, róg Wspólnej i Kruczej Nr 22. D1—2—2784—

Do sprzedania na funty i pudy

Masło solone litewskie,

przy ulicy Erywańskiej Nr 4 (bez litery) i Wspólnej Nr 26, stróż wskaże. Tamże pokój frontowy o 2-ch oknach, umeblowany. D1—5—2788—

Są do sprzedania

prawie nowe wojskowe rzeczy: **Płaszcz** z peleryną, **dwa Palta** kastorowe, **dwa Surduty, Kitel i dwie Kamizelki** na starszego mężczyznę, także **Suknia** dzikiego koloru, wełniana, na szczupłą osobę, **Palto i Talma** kastorowe, damskie, **Szal** biały tęczowy, **Chustka** duża błękitna, jedwabnej wełny; od godziny 10 zrana do 5 po południu można przychodzić.—Ulica Krucza Nr domu 10b, w oficynie na prawo, Nr mieszkania 11, tamże przyjmują **Pończochy** do podrabiania. D—2822—1—3

Jest do wynajęcia od Wielkiejnocy

Warsztat dla Ślusarza,

dość obszerny, może do tego być i mieszkanie.—Ulica Hoża Nr 35. D1—3—2820—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.** D—24119—25—0

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie — POMMADE DESLAURIERS

Dolegliwści naskórne głowy, UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry
SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:
u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S' Petersburgu
Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Sielawy Augustowskie.

Otrzymałem wielki wybór Sielaw, sprzedaję kopę od rs. 1, przytem dostać można Śledzi łososiowych kopa rs. 2 kop. 40 i Śledzie uliki na baryłki. — Ulica Rymarska Nr 12, dom p. Lessera. D2451 3-3

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania:

Fis-Harmonja

fabryki paryzkiej, z klawiaturą o 4-ch oktawach, grająca 30 sztuk; Obraz olejny, Maszyna do szycia systemu Linkolna; 3 Stoły; Łóżko; 2 pudy Soli morskiej do wanien; oraz inne przedmioty.—Ulica Brzozowa, dom Bremera Nr 2, wejście z podwórza. D3—3—2553—

Bardzo korzystne kupno!!!

200 Skopów w średniej wełnie do chowu, **15 Krów** cielnych, **2 Klacze** powozowe, młode, 4-letnie, maści szpakowatej, oraz **Faeton** elegancki, zupełnie nowy, z powodu zmiany interessów gospodarskich, zaraz do sprzedania.

Wiadomość **W Piekarni Nowo-Wiedenskiej,** Nowy-Świat Nr 55. D—2706—2—3

Sprzedaje się tanio:

Wózek wiedeński mało używany dla chorego, Szubka damska opossum rypsem jedwabnym kryta, Kołnierz z mufką gronostajowe i Talma ciepła. Wszystko zupełnie nowe. — Włodzimierska Nr 3, 1-sza sień, 2-gie piętro. D1—2—2816—

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **4 tuziny Krzeseł** dębowych na mat, wyplatanych, w trzech fasonach, zdatnych do pokoi stołowych, — roboty urzędowej, częściowo, lub razem po nadzwyczaj nizkiej cenie.—Wiadomość w sklepie Bielizny.—Nowy-Świat Nr 19. D1—3—2821—

Do sprzedania

Żyrandol,

o 12-tu świecach.—Ulica Wielka Nr 14, mieszkania Nr 2. D—2772—1—2

Magle

do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Pańskiej Nr 77. D—2751—1—2



Sprowadzono z prowincji do sprzedania **dwie Klacze kare,** jedna lat 4, druga 5; wyjeżdżone w chomontach angielskich, piękne, dobrane i Wałach kary, lat 4, zdatny do pojedynki, lub pary.—Widzieć je można w Hotelu Polskim, w każdym czasie, wiadomość w Kantorze wynajmu Karet. D—2675—2—3

Akuszerka A. M.

Nowy-Świat Nr 1. Powróciła od chorej ze wsi i przyjmuje u siebie chore na mieszkanie. D1—2—2777—

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych jako też i przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach i z troskliwą opieką. — Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 17, na 1-m piętrze. D1—3—2789—

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

dom piętrowy, 12 Pokoi, z wszelkiemi wygodami i Ogrodem, we wsi Borowej, 2 wiorsty od stacji Kolei Nadwiślańskiej „Iwangorod", dom może być podzielony na 4 Mieszkania. Wszystkie artykuły żywności mogą być łatwo dostawiane, gdyż miasteczko Irena o 2 wiorsty odległe. Nadmienia się, że można korzystać z Kąpieli Wiślanych i w rzece Wieprzu. Pachciarz na miejscu. — Bliższa wiadomość u Adolfa Kempińskiego, Stacja Iwangorod. D—2612—2—3

Każdego czasu do najęcia w domu Nr 18 przy ulicy Leszno

Dwa Pokoje

z przedpokojem, oraz Pokój duży z kuchnią i przedpokojem, zaś od 1-go Kwietnia parę mieszkań po dwa Pokoje z kuchnią. D3—3—2578—

W Mokotowie wprost kościoła za wiatrakiem dom zielony pod Nr 101, są różne

LOKALE

na letnie mieszkania, do wynajęcia za przystępną cenę, tam także jest potrzeba od 2 do 3 tysięcy rubli na hypotekę, a także połowa tej posesji może być sprzedaną z fruktowym ogrodem, za przystępną cenę. Cała posesja przynosi dochodu rocznego rs. 2,300. D—1935—3—3

Poszukuje się

MAŁEGO POKOJU

przy familji, z używalnością domowego fortepianu, w okolicach Leszna, Długiej, Bielańskiej i Tłomackiej. Wiadomość można powziąść na ulicy Hożej Nr 12 lit. A, stróż wskaże. D-2376-3-3

Wieczorem dnia 1 Lutego r. b., przy Rogatkach Jerozolimskich, zostawiony został na Sankach dorożkarza **Woreczek** z kwotą około **rs. 10,** oraz z trzema Rewersami: jeden na rs. 150, drugi na rs. 28 kop. 50, trzeci na rs. 7. — Oddawca Rewersów, może sobie gotowiznę zatrzymać, po złożeniu w Redakcji Kurjera, powyżej zmiankowanych rewersów. D—2637—2—2

2 Pokoje,

kuchnia z wodociągiem i zlewem, są zaraz do wynajęcia za 190 rubli rocznie.—Złota Nr 6, mieszkania 16. D1—1—2781—

Mieszkanie

w obszernym pokoju dla nauczycielki lub innej pracy kobiety lubiącej spokój, za rs. 4 miesięcznie. — Freta Nr 5, mieszkania 10. D1—1—2798—

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokale

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej.—Wiadomość u stróża; tamże **Okna** stare są do zbycia. D1—3—2807—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, na dole, w bramie na prawo, mieszkania Nr 30. D1—3—2824—

POKÓJ

z meblami jeden, za rs. 12, drugi za rs. 20 miesięcznie.—Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. D1—3—2828—

Do odnajęcia w każdym czasie u damy Francuzki

2 Pokoje

pięknie umeblowane, razem lub osobno, w razie żądania ze stołem i łazienką. — Ulica Wielka Nr 6, róg Złotej, mieszkania Nr 6. D—2761—1—3

LOKAL

złożony z 3-ch Pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalek, na 1-szem piętrze, suchy, ciepły, do wydzierżawienia od od 1 Kwietnia r. b. — Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 6, ulica Bednarska. D—2775—1—3

Do odstąpienia zaraz

Sklep mydlarski

dobrze procentujący. Wiadomość w miejscu Świętojerska Nr 13. D-2522-2-3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś Ulica Marszałkowska Nr 46 nowy. D3-3-2358

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 30. D3-3-2343

Przy Fabryce Kwiatów do wynajęcia

pół Sklepu

na Magazyn Mód, szafy eleganckie; ulica pryncypalna; dowiedzieć się u p. Skrzypińskiego, plac Zielony Nr 10. D2—3—2663—

Dowód Banku Polskiego,

Nr 12,541 na zastawioną wełnę zaginął.—uprasza się o złożenie w Kantorze Banku. D—1881—2—3

Dnia 8 w Niedzielę, idąc ulicą Podwal i Gołębią zgubiono

KSIĄŻKĘ

do nabożeństwa, p. t.: „Wspomożenie wiernych", z 3 obrazkami; proszę oddać za nagrodą, na ulicę Podwal, sklep Merkurego Nr 17.—Tamże potrzebne są Nra Kurjera Warszawskiego z r. 1879, 139, 181, 182 i 210. K—2833—1—1

PASZPORT

wydany przez naczelnika powiatu Warszawskiego, dla Moszka Mendla i Ruchli Łaja małżonków Ziserman zaginął. — Uprasza się o odniesienie go na ulicę Czerniakowską Nr 48, do właścicielki domu. D—2819—1—1

Dnia 5-go Lutego r. b. z domu przy ulicy Solec Nr 53, zginął z obrożą żelazną łańcuszkową i znakiem kassy miejskiej

PIES

„ceter," dużej rassy, czarny, na dolnej części mordy cokolwiek—a na dłuż gardła i na piersiach białą sierć mający. Kto przyprowadzi do domu, lub wskaże gdzie się pies znajduje, ten otrzyma nagrody rs. 3. Nieprawy posiadacz będzie podlegać odpowiedzialności sądowej. D2—3—2739—

Dnia 27 Stycznia przybłąkał się

Pies

biało-kasztanowaty, można go odebrać róg Pięknej i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 4, u Stangreta, za zwróceniem kosztów. D—2771—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою